Kraków
PT. Biblioteka Jagiellońska

Mumer zawiera 12 stron

Nr. 285 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 17 października 1931. Rok XXXV.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·80
z dostawą do domu . zł. 6·10
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·10
za granicą . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanom i w nekr. **gr. 50,** w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. droże

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. **Redakcji 27 i 7102,** międzymiastowy **27.** — Telef. Admin. **14-27.** — Telef. Drukarni 14-27.

Państwo uspołecznione.

Rozwiązać trafnie i zgodnie z warunkami współczesnej rzeczywistości zagadnienie wzajemnego stosunku inicjatywy państwowej i inicjatywy społecznej — to znaczy rozwiązać bodajże centralne zagadnienie ustrojowe, to znaczy stworzyć zasadniczy punkt wyjścia, podstawę, z której organicznie wyrastać będzie cały kodeks nowej konstytucji, jaką naród zbuduje na miejscu przeżytej i obcej mu w istocie ustawy marcowej.

Obóz nasz po przewrocie majowym stworzył już — rzec można — całą literaturę tego zagadnienia. Z mglistych zrazu zarysów wyłania się coraz widoczniej oczyszczana z nieistotnych nalotów bryła twórczej myśli, usiłującej syntetycznie rozstrzygnąć pytanie fundamentalne: jak sprawić, aby postulat, narzucający się z historycznych doświadczeń i życiową koniecznością, postulat silnej władzy rządzącej realizował jednocześnie udział aktywny całego zorganizowanego społeczeństwa w twórczej budowie wielkiego państwa.

Prasa codzienna naszego obozu, wydawnictwa periodyczne, publikacje, dotyczące reformy konstytucji — podchodzą do tego zagadnienia ze wszystkich stron: od strony politycznej, socjalnej, kulturalnej i gospodarczej (kapitalny zbiór prac w 2 tomach: „Na froncie gospodarczym").

Ostatnio zanotować wypada w tej materji charakterystyczne rozważania jednego z czołowych ideologów naszego obozu, Adama Skwarczyńskiego w „Drodze" (Nr. 10).

Bieg myśli Skwarczyńskiego jest następujący.

Przewrót majowy obalił demokrację starego typu: demokrację partyj, werbalnych programów, tworzonych nie pod kątem pracy, lecz pod kątem agitacji. Stworzył natomiast warunki dla budowania nowej demokracji, która tworzy dobra rzeczywiste, która ma ambicję demokratyzować społeczeństwo nie wyłącznie politycznie (jak to robią partje) ale przedewszystkiem rzeczowo, gospodarczo i kulturalnie pod znakiem nie praw jedynie lecz również obowiązków i odpowiedzialności.

Chcieć tworzyć taką demokrację istotną, prawdziwą — to przedewszystkiem rozwiązać właśnie problem wzajemnego stosunku państwa i organizacyj społecznych: państwo czy inicjatywa społeczna, względnie prawdziwiej: państwo i inicjatywa społeczna.

Skwarczyński stoi oczywiście na gruncie oczywistego faktu bardzo daleko idącego interwencjonizmu Państwa. Państwo jest dziś i przedsiębiorcą i odbiorcą, producentem i masowym konsumentem, Państwo organizuje, reguluje, subwencjonuje, zabrania i pozwala. W tym, przez życie stworzonym stanie rzeczy, mówić o swobodnej grze sił, o niekrępowanej niczem działalności indywidualnej — jest zbyt oczywistym absurdem.

Z drugiej strony wszakże życie wykazuje, że na jego forum coraz widocz niej wysuwają się społeczne zespoły konkretnej pracy, zespoły, z któremi państwo musi się coraz bardziej liczyć i swój stosunek do nich określać. Zespoły te nawet już w niektórych dziedzinach życia dojrzewają do tego, aby część zadań, które dotychczas spełnia Państwo, przejąć na siebie. Np. sprawa zawodowego zorganizowania pracowników. I tu zagadnienie, jak daleko ruch ten ma się poddać normom państwowym z góry, a jak daleko ma sięgać w górę aspiracjami z inicjatywy społecznej idącemi — będzie musiało być rozstrzygnięte: czy myśleć o Związkach państwowych czy o Państwie związków.

Autor rozważań nie chce zagadnień tych rozstrzygać na drodze martwych i sztywnych formuł ogólnych lecz pragnie rozwiązanie to znaleźć w doświadczeniu, dawanem przez samo życie i pracę.

Ta bowiem droga, jest, zdaniem jego, drogą, jaką obrał w swej wycho-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

8 stronnictw staje do wyborów w Anglji.

1300 kandydatów. — Każdy kandydat składa 150 ft. szt. depozytu.

Londyn. 15 października. (PAT). Wedle przewidywań w piątek zostanie wyznaczonych 1300 kandydatów, którzy będą ubiegać się w wyborach 27 października o 615 mandatów.

Liczba kandydatów, którzy staną do obecnych wyborów jest o 400 mniejsza, niż podczas wyborów w r. 1929.

Dzień jutrzejszy, w którym upływa termin zgłaszania kandydatur wyborczych, oczekiwany jest z niecierpliwością.

Narazie

zapowiedziane są następujące zgłoszenia:

konserwatyści 520 kandydatów.

Labour Party 520.

Liberali po połączeniu grupy Herberta Samuela i Lloyda Georgea 124.

Grupa liberatów protekcjonistów z Simonem na czele 38.

Grupa Labour Party Mac-Donalda 28

Partja Mosleya 23.

Niezależni socjaliści 19.

Komuniści 17.

Cyfry te moga jutro ulec zmianie, zwłaszcza wobec konieczności złożenia przez każdego kandydata depozytu w wysokości 150 funtów w gotówce jutro do południa. Depozyt ten przepada, o ile kandydat nie uzyska conajmniej 1/8 oddanych ważnych głosów.

Marszałek Piłsudski w Carmen Silva

na kilkutygodniowym urlopie wypoczynkowym.

Bukareszt. 15 października. (PAT). W czasie śniadania wydanego wczoraj przez premjera Jorgę, na cześć marszałka Piłsudskiego, na którem obecni byli wszyscy członkowie rządu, generalicja, poseł polski, minister Szembek i wszyscy członkowie poselstwa polskiego

premjer Jorga wygłosił przemówienie, zwracając się do p. Marszałka z następującemi słowami:

„Należy Pan, Panie Marszałku do tych rzadkich osobistości, które trudno jest nawet określić, a ponieważ przejawy życia narodu są jego duszą i ponieważ dusza ta lepiej, niż w książkach i w dziełach sztuki, przejawia się w ludziach predysponowanych do strzeżenia swojej Ojczyzny, przeto niechaj mi Pan pozwoli, Panie Marszałku powitać tego, który niejednokrotnie był wyrazem całej Polski.

Przemówienie swoje premjer Jorga zakończył serdecznym toastem.

P. Marszałek wyjechał wczoraj wieczorem do Carmen Silvia pod Constanzą, gdzie spędzi kilka tygodni urlopu wypoczynkowego.

Wicemin. Jastrzębski obejmuje urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 października (B). Dnia 15 bm. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pożegnanie wiceministra Jastrzębskiego, który dnia 16 bm. obejmuje urzędowanie w ministerstwie skarbu.

Jak się dowiadujemy, biuro ekonomiczne prezesa Rady ministrów pracować będzie w dalszym ciągu pod bezpośredniem kierownictwem wiceministra Nakoniecznikow - Klukowskiego.

=□=

Z szablą u boku — „na wszelki wypadek".

B. szef Reichswehry woła o powszechną służbę wojskową w Niemczech.

Berlin. 15 października. (PAT.) Były szef Reichswehry gen. Heye wygłosił w Halle na zgromadzeniu Stahlhelmu mowę, w której

domagał się wprowadzenia z powrotem powszechnej służby wojskowej w Niemczech.

Generał Heye oświadczył, że nie zamierza wprawdzie pobrzękiwać szablą, jednakże pragnie zachować ją u boku na wszelki wypadek. Niemcy powinny przyznać się otwarcie przed światem do zasady: „Si vis pacem para bellum", wówczas znajdą większy posłuch w świecie niż obecnie przypuszczają.

„OD BRZEGÓW RENU DO GRANIC POLSKI ROŚNIE GROŹNA FALA".

Paryż. 15 października. (PAT). We francuskich kołach prawicowych dają się coraz wyraźniej słyszeć głosy podkreślające całkowitą nierealność wierzenia w jakiekolwiek zbliżenie francusko-niemieckie.

„L'Avenir" pisze w tej sprawie:

Ta część niemców, którąby chciała z nami współpracować na zasadzie poszanowania traktatów, a mianowicie zawrzeć z nami pewne umowy tymczasowe, jest — jak się okazuje — w ogromnej mniejszości. Natomiast

ci, którzy odpychają wyciągniętą do nich rękę, obejmą znowu niebawem władzę.

Od brzegów Renu aż do granic Polski rośnie z każdym dniem olbrzymia fala nacjonalizmu. Wizyta francuskich ministrów w Berlinie nie zahamowała bynajmniej tego zastraszającego wzrostu. Dyskusja w Harzburgu popchnęła tę falę nacjonalizmu na nowe tory. **Spodziewać się należy wkrótce niebezpiecznych następstw tego groźnego zjawiska.**

=⊙=

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

wawczej taktyce marsz. Piłsudski. Łatwo bowiem dostrzec można że „dyktatura" nasza przełamując od czasu do czasu siłę i bezwzględność. czyni to prawie wyłącznie w celu trzebienia naj bardziej złośliwych chwastów, które po okresie niewoli tak bardzo się u nas zakorzeniły. Co się tyczy natomiast zmuszania życia. by szło ono w tym a nie innym kierunku. rządy nasze mają naogół o wiele mniej „silną rękę". niż gdzieindziej rządy najbardziej demokratyczne czy liberalne. Wynika to nie tylko z naszej „młodości" w rządzeniu, ale także z wyżej wspomnianej taktyki Piłsudskiego, który pragnie, by nasza anemiczna, niewolą osłabiona inicjatywa miała jak najdogodniejsze okoliczności do odrodzenia się.

Kryzys ustrojowy, który przeżywamy, nie pozwala opierać rządów na parlamentaryźmie, przesuwa punkt ciężkości na aparat wykonawczy. Kryzys zaś ściśle gospodarczy każe wobec groźby zmniejszania się dochodu społecznego, szukać sposobu potanienia aparatu wykonawczego Państwa.

Tej sprzeczności nie usunie się przez „redukcję Państwa" — jak doradza Dmowski, gdyż na to nie pozwala ani nasze położenie geograficzne ani tradycje jeszcze żywe bezpaństwowej przeszłości.

Droga do pozytywnego rozwiązania problemu wiedzie przez **„uspołecznienie państwa"**, sformułowanie, które dał kiedyś Walery Sławek.

Uspołecznienie państwa to zerwanie z dotychczasowym stanem rzeczy, w którym demokratycznie równouprawniony obywatel jest wiecznie kontrahentem Państwa. To tendencja, by na całe społeczeństwo rozłożyć ciężar pracy dla Państwa. W. Jastrzębski (obecny wiceminister skarbu) np. uważa, że na poszczególne organizacje społeczne można i należy przerzucać szereg czynności, spełnianych dotychczas przez administrację państwową; w ten sposób wiąże się je jak najsilniej z Państwem.

Ale aby tak się stało, trzeba usprawnić nasze społeczne życie organizacyjne, trzeba przedewszystkiem je **zunifikować**, gdyż to, co u nas dziś jest organizacją społeczną, gdy tę samą pracę wykonywa albo udaje, że wykonywa kilkadziesiąt naraz skłóconych między sobą zrzeszeń — jest zbyt słabe, aby mogło dla „uspołecznionego państwa" stanowić podstawę.

Tego dzieła dokonać może i dokona nasz obóz państwowy.

Będzie to realizacja mitu Mickiewicza i Piłsudskiego: mitu władzy silnej, a na dobrej woli opartej.

DZIŚ WYRUSZA LAVAL DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż, 15 października. (PAT.). 16 bm. o godzinie 8 rano premier Laval odjedzie z Paryża. udając się do Waszyngtonu. Premier pojedzie na statku „Ile de France". Powrót Lavala do Paryża nastąpi około 8 listopada.

WYROK HASKI W SPRAWIE LITWY.

Haga, 15 października. (PAT.). Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej nie uznał obowiązku Litwy otwarcia odcinka kolejowego Landwarowo-Koszedary.

MARYNARZ JERZYK ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA.

Gdańsk. 15-go października. (PAT). Wczoraj zwolniony został z tut. więzienia marynarz polskich Władysław Jerzyk, który swego czasu napadnięty został na statku „Kopernik" przez hittlerowców gdańskich. Jak wiadomo, sąd gdański nie dał jednak wiary zeznaniom Jerzyka i skazał go na 5 tygodni aresztu. Niezwłocznie po opuszczeniu więzienia władze gdańskie wydaliły Jerzyka jako niepożądanego cudzoziemca.

Japonja przekreśliła rachuby genewskie.

Nie zgadza się na zaproszenie Stanów Zj. do udziału w pracach Ligi Narodów.

Genewa. 15-go października. (PAT). Całe dzisiejsze przedpołudnie

obradował komitet pięciu.

złożony z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Hiszpanii i Niemiec. Obrady odbywały się w gabinecie sekretarza generalnego Ligi i trwały do godz. 13-tej. Przedmiotem obrad była sprawa załatwienia konfliktu chińsko - japońskiego, a przedewszystkiem sprawa zaproszenia do udziału w obradach Rady przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

Między delegacjami a sekretarzem generalnym trwają narady nad sprawą konfliktu chińsko - japońskiego. W układach biorą udział przedstawiciele Chin i Japonji.

Genewa. 15-go października. (PAT). Nadeszła tu

odpowiedź rządu japońskiego

w sprawie propozycji wzięcia udziału przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w obradach Ligi Narodów dotyczących konfliktu chińsko - japońskiego.

Odpowiedź ta przytacza szeroko powody dla których Japonja nie może zgodzić się na propozycję Rady Ligi zaproszenia Stanów Zjednoczonych do udziału w obradach nad konfliktem mandżurskim.

Tokio. 15 października. (PAT). Koła urzędowe japońskie dają do zrozumienia, że Japonja zadowolona byłaby ze **stałego** udziału Stanów Zjednoczonych w pracach Rady Ligi Narodów, **nie może jednak zgodzić się na jednorazowe wystąpienie Stanów** w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego.

Genewa. 15-go października. (PAT). Niezwłocznie po nadejściu odpowiedzi japońskiej

Briand zwołał tajne posiedzenie Rady

z udziałem delegatów Niemiec, Anglji, Hiszpanji i Italji. Rozpatrywano szczegółowo sytuację wynikającą ze stanowiska Japonji i nie powzięto narazie żadnej ostatecznej decyzji.

Warszawa. 15-go października. (G). Według doniesień z Tokio

konsul amerykański w Charbinie i jeden z wyższych urzędników poselstwa w Tokio wybrali się w podróż objazdową po Mandżurji.

W kołach japońskich krok ten uważają za wyraz braku zaufania Stanów Zjednoczonych do oficjalnego przedstawienia wypadków w Mandżurji przez rząd japoński.

W Nankinie urządzili wczoraj studenci chińscy demonstrację antyjapońską. Pod wpływem tych demonstracyj, koła japońskie postanowiły opuścić Nankin.

Moskwa. 15 października. (PAT). Wedle doniesień korespondentów sowieckich z Tokio **cała prasa japońska wypowiada się przeciwko mieszaniu się stron trzecich do konfliktu mandżurskiego.** Wszelkiego rodzaju próby interwencji ze strony Ligi Narodów są równoznaczne z ignorowaniem wyjątkowych przywilejów jakie Japonja posiada w Mandżurji. Każda interwencja podtrzymująca Chiny przedłuża tylko trwanie konfliktu.

Prasa japońska wypowiada się dalej przeciwko ewakuacji wojsk japońskich z Mandżurji przed ostatecznem uregulowaniem wszystkich spornych kwestyj.

SOWIECKIE INFORMACJE O SYTUACJI W MANDŻURJI.

Moskwa. 15-go października. (PAT). Prasa sowiecka donosi, że **około 100 organizacyj chińskich w Mandżurji podpisało petycję do władz nankińskich żądającą natychmiastowego wznowienia normalnych stosunków dyplomatycznych i handlowych z Sowietami.**

Moskwa. 15-go października. (PAT). Wedle doniesień tut. prasy z Mukdenu

wysłane zostały większe oddziały wojsk japońskich do miejscowości leżących wzdłuż kolei mukdeńsko - japońskiej.

Dowództwo japońskie pozoruje wysłanie wojsk koniecznością oczyszczenia rejonu tej kolei od grasujących tam band zbrojnych.

List otwarty Hittlera.

„Rząd Brüninga ostatnią zaporą na drodze Hittlerowców".

Berlin. 15-go października. (PAT.) „Völkischer Beobachter" ogłasza otwarty list Hittlera, zawierający odpowiedź na ostatnią mowę kanclerza Brueninga w Reichstagu.

Hittler zapewnia, że żaden z narodowych socjalistów nie żywi zastrzeżeń co do osoby Brueninga i nie wątpi w dobrą wolę kanclerza. Narodowi socjaliści wypowiedzieli tylko wojnę obecnemu systemowi rządów niemieckich. Hittler kategorycznie zaprzecza, **jakoby narodowi socjaliści mieli starać się o wejście do gabinetu**, podkreślając, że począwszy od ostatnich wyborów do Reichstagu ruch narodowo-socjalistyczny został planowo usunięty od udziału w rządach. Hittler nie wie również o żadnych krokach kanclerza Brueninga, mających na celu wciągnięcie Hittlerowców do współpracy w gabinecie Rzeszy.

Walkę z rządem obecnym uważa on za „konieczność dziejową".

Nie można prowadzić polityki narodowej na zewnątrz, oświadcza przywódca narodowych socjalistów, jeżeli szuka się oparcia wyłącznie na pacyfistach, marksistach i demokratach. Za daniem Reichswehry powinna być obrona kraju przed wrogiem zewnętrznym, rząd Brueninga natomiast użyć zamierza siły zbrojnej dla utrzymania systemu wewnątrz kraju.

List kończy się oświadczeniem, że gabinet Brueninga jest ostatnią zaporą na drodze do zwycięstwa ruchu narodowo socjalistycznego w Niemczech.

HINDENBURG NIE PRZYJĄŁ DINGELDEYA.

Berlin. 15-go października. (PAT.) „Vorwaerts" donosi, że prezydent Hindenburg odrzucił prośbę o audjencję wniesioną przez przewódcę partji ludowej Dingeldeya. Hindenburg polecił zakomunikować mu, że w obecnej sytuacji nie może przyjąć żadnego z przewódców stronnictw.

Strajk na 40 okrętach niemieckich w portach sowieckich.

Berlin. 15-go października. (PAT). Na niemieckich okrętach, znajdujących się w portach sowieckich wybuchł strajk. Niemieckie towarzystwa okrętowe wysyłają do Leningradu holownik, celem wyprowadzenia z portu tych parowców.

Tymczasem sytuacja na objętych strajkiem okrętach niemieckich. których ilość zwrosła do 40 stała się krytyczna z powodu aktów sabotażu ze strony strajkującej załogi. Chwilowo niema możności wyprowadzenia z portów okrętów niemieckich.

Rząd Rzeszy polecił ambasadorowi w Moskwie zwrócić się ponownie do rządu sowieckiego z żądaniem ochrony interesów żeglugi niemieckiej. Ambasador niemiecki v. Dircksen wezwany w tej sprawie do Berlina, wyjechał dziś z powrotem do Moskwy.

=□=

Matuszka nie miał pomocników.

Grozi mu niechybnie kara śmierci.

Wiedeń. 15-go października. (PAT.) „Wiener Allgemeine Ztg." donosi, że tajemnica zbrodniczych zamachów kolejowych z wyjątkiem kilku szczegółów jest zupełnie wyjaśniona.

Dochodzenia stwierdziły, że Matuszka jest jedynym sprawcą i że nie miał **pomocników. Próba pisma wykazała,** że pismo na kartkach znalezionych na miejscu zbrodni jest identyczne z pismem Matuszki.

Dziennik przypuszcza, że Matuszka będzie wydany władzom węgierskim. Na Węgrzech zostanie on osądzony w trybie doraźnym. Grozi mu niechybnie kara śmierci.

STRAJK STUDENTÓW W PRZYBRAMIE.

Praga, 15 października. (PAT.) Studenci akademji górniczej w Przybramie rozpoczęli strajk demonstracyjny, domagając się przeniesienia uczelni do Pragi.

3 I PÓŁ MILJARDA DŁUGÓW MAJĄ SOWIETY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15-go października. (G). Z Londynu donoszą, że w kołach City poważnie liczą się z ewentualnością, że Sowiety nie będą w stanie wykupić weksli, płatnych w końcu b. r., których suma dochodzi w Anglji do 7 miljonów ft.

Okazuje się, że ogólna suma sowieckich długów, zaciągniętych w Ameryce, Anglji, Niemczech, Polsce, Szwecji, wynosi około 3 i pół miljarda złotych. Oczywiście trudno na to znaleść pokrycie, tembardziej, jeżeli się weźmie pod uwagę, że handel zagraniczny Rosji wykazał w ciągu ostatnich 6 miesięcy deficyt w wysokości 151 miljonów rubli.

Fałszywe 500-złotówki na sumę pół miljona zł.

Na wsi pod Wieluniem wykryła policja fabryczkę fałszywych banknotów. — Fałszerze aresztowani.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15-go października. (B). Z Łodzi donoszą: Na Górnym Śląsku wykryto szereg fałszywych banknotów 500-złotowych. Śledztwo doprowadziło do ujawnienia, że

falsyfikaty te fabrykowane były w okolicy Wielunia.

Wczoraj oddział policji otoczył zagrodę Wielucha w Gnaszynie pod Wieluniem i przeprowadził rewizję. Na strychu wykryto urzadzenie fabryki banknotów z kliszami, chemikaljami i t. d. Poza tem znaleziono

gotowe banknoty 500-złotowe na sumę 200.000 złotych.

Całe urządzenie wraz z falsyfikatami przewieziono do Wielunia.

Banknoty były dokładnie podrobione. Jedyną większą wadą falsyfikatów był cienki i miękki papier.

Afera zatacza coraz szersze kręgi. W dniu dzisiejszym policja ponownie przeprowadziła rewizję u Wielucha.

Ponowna rewizja wykryła nowe zapasy banknotów 500-złotowych na sumę 380.000 zł.

Podczas przeszukiwania mieszkań spólników Wielucha, zamieszkałych w Krzyworzece, znaleziono aparat fotograficzny, służący do fabrykowania klisz. Dotychczas nie ustalono, ile banknotów puszczono w obieg.

Aresztowano Piotra Szanca, Stanisława Szanca, Wilhelma Wielucha, Józefa Szarpałę i Władysława Koja, właściciela magazynu czapek w Wieluniu.

Znawcy wiedzą:
HERBATĘ KUPUJE SIĘ U MEINLA
Meinl jest specjalnym **składem** herbaty i posiada wyborowe **mieszanki** odpowiednie dla każdego **smaku**
Juljusz Meinl
4815 Akademicka 2 a, Rynek 18.

Z DNIA.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 15 października. (PAT). We czwartek dnia 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżacych uchwaliła projekt nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym, oraz projekt ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi.

POSTULATY Z. P. Z. S-u UWZGLĘDNIONE PRZEZ CZŁONKÓW KOMISJI SKARBOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15-go października. (B). Wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz przyjął w tych dniach delegację naczelnej magistratury sportowej w Polsce Z. P. Z. S. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, która przedłożyła mu memorjał **w sprawie zgłoszonego do sejmu projektu ustawy o opłatach na rzecz P. Cz. K. od zawodów sportowych.**

Wicemarszałek Polakiewicz porozumiał się w tej sprawie z referentem projektu pos. Tebinką i grupą posłów B. B. W. R., wchodzących w skład komisji skarbowej, i uzyskał **zgodę zasadniczą na uwzględnienie postulatów świata sportowego.**

PRZEDSTAWICIELE ADWOKATURY U WICEMARSZAŁKA SEJMU I SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15-go października. (B). W dniu dzisiejszym przyjęta była przez marszałka sejmu Świtalskiego i marszałka senatu Raczkiewicza delegacja adwokatury w osobie prezesa Rady adwokackiej mec. Konica, wiceprezesa mec. Chomiczewskiego, oraz adwokatów Strumiłły, Kręglewskiego i Kobylińskiego. Delegacja ta wczoraj jeszcze przyjęta była przez wicemarszałka Cara jako prezesa komisji prawniczej sejmu.

UNIEWINNIONY KWAPIŃSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15-go października. (G). Sąd Najwyższy oddalił dziś skargę kasacyjną, wniesioną przez Urząd prokuratorski od wyroku uniewinniającego Jana Kwapińskiego od zarzutu prowadzenia akcji wywrotowej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Kwapiński był skazany przez I. instancję na 1 rok więzienia. Sąd Apelacyjny Kwapińskiego uniewinnił. Wyrok ten stał się wobec dzisiejszego orzeczenia Sądu najwyższego prawomocnym.

=□=

Co zrobiono w Estonji z filmu „Na Sybir".

Tallin, 15 października. (PAT.). W jednym z kinoteatrów tutejszych miał być w najbliższym czasie wyświetlany film polski „Na Sybir".

Film ten był już przedtem wyświetlany, lecz w przeróbce. Jak się okazało biuro najmu filmów w Tallinie sądząc, że zapewni filmowi większą frekwencję

nadało mu charakter rosyjski przez dodanie zmiany tytułu ((Proszczaj Matuszka Rossija) **i włączenie scen nic z filmem nie mających wspólnego a specyficznie rosyjskich.**

Przerobiona została miejscami muzyka przez włączenie pieśni cygańskich i rosyjskich.

W Tallinie poczyniono odpowiednie kroki za strony przedstawicielstwa polskiego w celu przywrócenia filmowi jego pierwotnego stanu.

=□=

567 milj. w złocie uciekło z Ameryki.

Olbrzymi zapas złota w Banku francuskim.

Nowy Jork. 15 października. (PAT). Odpływ złota z Ameryki wyniósł do 15 bm. ogółem 567 milj. dolarów, przy czem większość złota odpłynęła w ciągu ostatnich 4-ch tygodni. Stanowi to 80 proc. zapasów złota wysłanych do Stanów Zjednoczonych w okresie ostatnich dwu lat.

Paryż. 15 października. (PAT.) **Zapasy złota Banku Francuskiego wzrosły w porównaniu z ubiegłym tygodniem o 726 milj. franków i wynoszą obecnie 60.539.000.000 franków. Jest to największa ilość złota, jaką Bank Francuski kiedykolwiek posiadał.**

=□=

Hiszpanja ma nowy rząd.

Sytuacja w kraju nie uległa odprężeniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15-go października. (G). Z Madrytu donosza: Wczoraj wieczorem podał się do dymisji gabinet Zamorry. Misję utworzenia gabinetu otrzymał dotychczasowy min. spraw wojskowych Azano.

Azano uformował gabinet i przedstawił go Kortezom jeszcze ubiegłej nocy. Ministrów, wchodzących na salę, powitano oklaskami. Premjer Azano wygłosił przemówienie, w którem oddał hołd ustępującemu premjerowi Zamorze i b. ministrowi spraw wewnętrznych Maurze.

Wszyscy posłowie zgotowali ustępującemu premierowi i ministrom serdeczną owację. Po przemówieniu premjera Izba uchwaliła nowemu rządowi wotum zaufania przez aklamację.

Pomimo utworzenia nowego rządu, sytuacja nie doznała odprężenia.

W Grenadzie doszło do ponownych ostrych starć między strajkującymi i policją. Policja zmuszona była użyć broni palnej. W czasie strzelaniny 4 demonstrantów odniosło ciężkie rany.

W Madrycie i innych miastach panuje nastrój podniecony.

Agitatorzy podburzają tłum do wystąpień przeciw zakonom i kościołom.

Zachodzi obawa powtórzenia się rozruchów antykościelnych.

Madryt. 15 października. (P. A. T.) Azano poza stanowiskiem prezesa Rady Ministrów zatrzymał w swych rękach tekę wojny.

Ministrem spraw wewnętrznych został Casares, który w gabinecie Zamorry piastował tekę marynarki. Na miejsce Casaresa wszedł do gabinetu jako minister marynarki deputowany Girald. Pozatem wszyscy ministrowie b. gabinetu Zamorry zachowali swe teki.

MINISTER DIETRICH POLEMIZUJE Z DR. SCHACHTEM.

Berlin. 15-go października. (PAT). W czasie wczorajszego posiedzenia Reichstagu przemawiał minister finansów Dietrich, zaznaczając m. in., że wpływy z podatku dochodowego zmniejszyły się o jeden miljard marek. Polemizując ze znanemi wywodami dr. Schachta w sprawie polityki kredytowej Banku Rzeszy, mówca podkreślił, że nie da się wprost opisać, jak wielkie straty gospodarce niemieckiej przyniosło wystąpienie b. prezydenta Banku. Sanacja Danatbanku, Banku Drezdeńskiego i kas oszczędności pochłonęła 50 milj. dolarów.

Zmiany w ministerstwie przemysłu i handlu.

Warszawa, 15 października. (PAT.). Dotychczasowy dyrektor departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu **inż. Julian Dąbrowski** ustąpił z zajmowanego stanowiska, pozostając na stanowisku prezesa rady państwowych fabryk w Mościcach i Chorzowie. Kierownictwo departamentu przemysłowego powierzono naczelnikowi wydziału Kandlowi. Z powodu przejścia na stanowisko dyrektora konwencji węglowej inż. **Juliana Cybulskiego,** dyrektora departamentu górniczo-hutniczego kierownictwo departamentu powierzono **p. Czesławowi Peche,** dotychczasowemu dyrektorowi biura inspekcji przedsiębiorstw państwowych. Zastępca dyrektora departamentu górniczo-hutniczego **inż. Choroszewski** został wyznaczony na dyrektora salin państwowych na miejsce **śp. dyr. Bukowskiego.** Kierownictwo inspekcji przedsiębiorstw państwowych objął naczelnik wydziału **Benedek.**

Przyczyna katastrofy w Gdyni.

(Od naszego korespondenta).

Gdynia. 14 października.

Jak wiadomo, badania komisji śledczej co do przyczyn katastrofy w domu Z. U. P. U. w Gdyni wykazały, że wybuch gazu nastąpił wskutek odkręcenia kurka od rury mieszczącej się w piwnicy zburzonego skrzydła.

Okazuje się, że gaz napełnił przylegające piwnice, a wybuch nastąpić musiał od ognia, z którym ktoś się zbliżył. Dotychczas nie wiadomo, kto odkręcił kurek i kto zbliżył się z ogniem. Śledztwo w tym kierunku trwa.

Komisja śledcza po zakręceniu kurka zbadała szczelność rur ciągu. Próba wypadła dodatnio, t. zn. okazało się, że rurociąg jest zupełnie szczelny. Wobec tego hipoteza wadliwości instalacji zupełnie upadła.

Rozmiary katastrofy byłyby o wiele mniejsze, gdyby dom, w którym zakładano instalacje gazowe, był solidniej budowany. Jak widać na pierwszy rzut oka, żelazne dźwigary, na których spoczywały stropy, nie były przymocowane do ścian, a zaprawa murarska w wielu miejscach pozostawiała dużo do życzenia.

Aresztowani kierownicy gazowni gdyńskiej oraz monter znajdują się jeszcze w więzieniu śledczem w Starogardzie.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 15 października. (PAT.). Dziś w sejmie obradowały trzy komisje: **reform rolnych,** pod przewodnictwem posła Tebinki (BB), **komunikacyjna** pod przewodnictwem posła Brzozowskiego (BB) oraz **wojskowa** pod przewodnictwem posła Miedzińskiego.

Na wszystkich trzech komisjach dokonano przydziału referatów nowych projektów ustaw pomiędzy poszczególnych posłów.

Z życia politycznego.

Tarnopol, 15 października. W sali rady miejskiej w Tarnopolu odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne prezesów kół miejskich BBWR. pod przewodnictwem prezesa zarządu powiatowego inż. Myślińskiego.

W dniu wczorajszym odbyło się w Tarnopolu zebranie organizacyjne Związku Osadników, z udziałem posłów BBWR. Klisza i Janowskiego. Na zebraniu dokonano wyboru władz Związku.

Kronika telegraficzna.

Wiceminister Beck przyjął dziś posła brazylijskiego w Warszawie, p. De Barrez Pimentela. (B).

Poseł węgierski w Warszawie, p. Matuska wyjechał na urlop wypoczynkowy. (B).

Zgon znanego dziennikarza żydowskiego. Dziś rano zmarł na klinice w Warszawie długoletni członek Klubu sprawozdawców parlamentarnych, znany dziennikarz żydowski Biber.

P. Ferdynand Leon Świtalski, inspektor ministerjalny w V. st. sł. w Ministerstwie Skarbu, mianowany został prezesem Izby Sarbowej w Poznaniu w IV. st. sł. (B).

Na budapeszteńskim uniwersytecie rozpoczęły się wykłady języka i literatury polskiej. (B).

Nowy szef francuskiej misji wojskowej. Z Paryża donoszą, że pułkownik kawalerji Pricux mianowany został szefem francuskiej misji wojskowej w Polsce. (B).

Zgon starosty powiatu rudeckiego. Ub. nocy zmarł na udar serca starosta powiatu rudeckiego, Ludwik Wałecki. (B).

Sprawa 14 radnych z Radomia przed sądem Najwyższym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 października. (B). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś sprawę 14 radnych z Klubu PPS. rady miejskiej w Radomiu. Z pośród oskarżonych część skazana była na karę 6 miesięcy więzienia, a część na karę 1 miesiąca więzienia. za powzięcie na posiedzeniu rady miejskiej w Radomiu dnia 30 września 1930 r. uchwały w sprawie Brześcia.

Sąd okręgowy w Radomiu. który rozpatrywał tę sprawę w II. instancji, zmienił kary więzienia na kary grzywny od 200 do 500 złotych. Przeciwko temu orzeczeniu, skargi kasacyjne wnieśli zarówno prokurator jak i obrońcy.

Sąd Najwyższy uwzględnił na posiedzeniu dzisiejszem skargę kasacyjną prokuratora w części dotyczącej protestu przeciw zachowaniu się policji. natomiast oddalił tę część skargi prokuratorskiej. która dotyczyła protestu w sprawie Brześcia. Skargę kasacyjną obrońców Sąd Najwyższy oddalił.

Wobec uwzględnienia częściowo skargi kasacyjnej prokuratora. sprawa przekazana została przez Sąd Najwyższy do ponownego osądzenia sądowi okręgowemu w Radomiu.

POLACY NA MIĘDZYNAR. KONGRESIE WALKI ZE SZCZURAMI.

Paryż. 15-go października. (PAT) W tych dniach w Paryżu. przy udziale przedstawicieli 40 państw, obradowała międzynarodowa konferencja. oraz kongres kolonjalny w sprawie zwalczania szczurów i dżumy.

Polskę reprezentował dr. Chodźko. oraz prof. dr. Trawiński ze Lwowa.

Uchwalono utworzenie specjalnego biura międzynarodowego w Paryżu. celem kontynuowania dalszych prac nad racjonalnem zwalczaniem szczurów.

Kraina wiecznej wiosny.

Nowa Zelandja, wyspa, położona przy samej Australji, jest jednym z mało znanych a najpiękniejszych zakątków świata. — Dzisiejsza ilustracja nasza przedstawia wspaniały widok, roztaczający się poprzez rzekę Arthur na pasmo gór Baron.

80 lekarzy zachorowało na tyfus.

Wiedeń. 15-go października. (PAT.) W tutejszym szpitalu powszechnym zachorowało przeszło 80 osób przeważnie pielęgniarek i lekarzy na paratyfus.

Przypuszczają, że infekcja nastąpiła wskutek spożycia nieświeżych potraw sporządzonych w kuchni szpitalnej.

=□=

Zeznania rzeczoznawcy w procesie o pozbawienie życia 75 dzieci.

Berlin. 15-go października. (PAT). W procesie lubeckim o szczepionki Calmetta zeznawał rzeczoznawca lekarski prof. Altstadt, który między innymi powoływał się na skuteczne stosowanie tego preparatu w ciągu ostatnich lat w całym szeregu kraju. Do listopada 1930 r. preparat Calmetta stosowany był z wynikiem dobrym we Francji 180.000 razy, w Rumunji 45000, w Hiszpanji 11.000 i w Polsce 8.600.

Dopuszczeni w charakterze oskarżycieli prywatnych rodzice zmarłych dzieci, protestowali kilkakrotnie w ciągu rozprawy.

=□=

Więźniowie zamordowali więźnia.

Warszawa. 15 października. (PAT). W więzieniu grudziądzkiem więźniowie zamordowali więźnia Felicjana Skorupskiego.

Bójka pomiędzy więźniami wynikła na tle porachunków osobistych.

Najazd bandytów na probostwo.

Proboszcz pod groźbą rewolwerów wydał klucze do kasy

Katowice. 15 października. (PAT). 14 b. m. około godziny 21, trzech zamaskowanych i uzbrojonych osobników po **wyważeniu głównej bramy weszło do probostwa w Ćwiklacach, powiat Pszczyna.**

Po steroryzowaniu proboszcza księdza Vogta i trzech domowników, bandyci zamknęli ich w piwnicy, a następnie przeszukali mieszkanie. gdzie skradli większą ilość wartościowych rzeczy. Sprawcy w jednym z pokojów natrafili na kasę ogniotrwałą, a nie mogąc jej rozbić **sprowadzili księdza Vogta z piwnicy do mieszkania i pod groźbą zastrzelenia wymusili od niego wydanie kluczy do kasy z której następnie zrabowali 4.000 zł. gotówką.**

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za bandytami.

INAUGURACJA MIĘDZYNAR. TRYBUNAŁU DZIENNIKARSKIEGO.

Haga. 15 października. (PAT). Odbyła się tu uroczysta inauguracja w pałacu pokoju w Hadze trybunału honorowego dla dziennikarzy. Trybunał ten stworzony przez Międzynarodową Federację Dziennikarzy ma na celu zwalczanie niesumiennych wiadomości, przez które międzynarodowe stosunki mogą być zakłócone.

„RUL" PRZESTAŁ WYCHODZIĆ.

Berlin, 15 października. (PAT.). Wychodzący w Berlinie od lat 11 dziennik emigracji rosyjskiej „Rul" zawiesił wydawnictwo z powodu trudności finansowych.

BUDAPESZT DRUGIEM CHICAGO.

Budapeszt. 15 października. (PAT.) Dziś przed południem dwóch zamaskowanych osobników uzbrojonych w rewolwery, po steroryzowaniu urzędników filii budapeszteńskiej banku komercjalnego skradło worek z pieniądzmi, poczem zbiegło na rowerach. Złoczyńcy ostrzeliwali się gęsto. Na ulicach powstała panika. Jednego z rabusiów ujęto. Przy zatrzymanym znaleziono zrabowane pieniądze w sumie 30.000 pengo. Drugi bandyta został aresztowany po południu. Obaj aresztowani są czeladnikami piekarskimi. W toku śledztwa przyznali się do dokonania głośnego swego czasu rabunku w składzie broni Zubeka.

MYLNA INFORMACJA.

Warszawa. 15 października. (PAT.). Ministerstwo robót publicznych podaje co następuje: Prasa podała. jakoby minister robót publicznych zakomunikował delegacji Związku Związków właścicieli dorożek samochodowych, że po znowelizowaniu ustawy o państwowym funduszu drogowym nowela tej ustawy obowiązywać będzie od 1 stycznia 1932. Ministerstwo robót publicznych oświadcza. że powyższa informacja prasy nie jest zgodna z prawdą.

KATASTROFA SAMOCHODU PPG.

Grudziądz, 15 października. (PAT.). Wczoraj na drodze z Grudziądza do Radzynia w pobliżu Nowego Dworu wskutek najechania na przydrożne drzewo rozbił się samochód należący do fabryki P. P. G., którym jechał kierownik oddziału tej fabryki St. Blicharz w tow. dwu sióstr. oraz szofera. Wszyscy doznali ciężkich obrażeń W krytycznej chwili samochód prowadzić miała jedna z jadących pań.

NAPAD RABUNKOWY W KOŁOMYI

Lwów, 15 października.

15 b. m. około godziny 2-giej w nocy **napadło trzech sprawców uzbrojonych w rewolwery na dom szynkarza Salomona Gittlera w Kołomyi i zrabowało 280 zł. i 15 litrów wódki.**

Dwóch sprawców napadu, a mianowicie Józefa Klimę i Józefa Pikla aresztowano. Odebrano od nich część pieniędzy i łupu. Za trzecim sprawcą, które nazwisko aresztowani wyjawili, wszczęto poszukiwania.

Z ostatniej chwili.

Wyrok na sabotażystów

Lwów, 16 października.

Wczoraj późną nocą zakończyła się rozprawa przeciw 9 sabotażystom ruskim.

Sędziom przysięgłym postawiono 23 pytań: co do wszystkich oskarżonych pytania w kierunku zdrady głównej, co do Dżydżory i Huka w kierunku podpalenia w bandzie, co do Maksymyszyna, Przyszlaka. Miśkowa, Kołodnieckiego i Seny co do uczestnictwa w podpaleniu w bandzie, a nadto co do 7 oskarżonych w kierunku zwykłego podpalenia i uczestnictwa w podpaleniu.

Po godz. 1 w nocy ogłoszono werdykt sędziów przysięgłych: Jan Dżydżora i Eust. Huk uznani zostali winnymi zbrodni zdrady stanu i podpalenia, Hryć Maksymyszyn i Józef Przyszlak winnymi zbrodni zdrady stanu, Iwan Miśków winnym zbrodni zdrady stanu i współdziałaniu w podpaleniu. Co do wszystkich innych pytania zostały zaprzeczone.

Na mocy tego werdyktu **zapadł wyrok skazujący Dżydzora i Huka na 12 lat więzienia a Maksymyszyna i Przyszlaka na 1 i pół roku więzienia.** Innych oskarżonych uwolniono.

STAN POGODY WCZORAJ I DZIŚ.

Warszawa. 15 października. (Tel. wł.). **Komunikat P. I. M.:**

Dziś w godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z deszczami na wschodzie i południu i niewielkiemi opadami w pozostałych okolicach kraju. W górach padał śnieg. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 2 st. w Zakopanem, 6 w Cieszynie, Lublinie i Lidzie, 7 w Krakowie i Suwałkach, 8 w Gdyni i Tarnopolu, 9 w Poznaniu i Warszawie.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 b. m.: Pogoda zmienna, z przelotnemi opadami i przejaśnieniami. Chłodno, umiarkowane wiatry północne.

Sejmokracja po stronie ukraińskiego separatyzmu.

Cekawiści wnoszą do sejmu projekt autonomji terytorjalnej.

Już szereg razy podnosiliśmy z tego miejsca zupełną zgodność postawy, jaką zajmują wobec zagadnienia mniejszości narodowych, oba skrzydła naszej sejmokracji, tj. prawe nacjonal-liberalne, endeckie, oraz lewe socjal-liberalne, cekawistyczne. Zgodność tę ustalił prof. Stan. Grabski w stosunku do zagadnień socjalnych i gospodarczych, opowiadając się za stanowiskiem Drugiej Międzynarodówki przeciwko ks. prymasowi Hlondowi. Poseł undowski Baran stwierdził natomiast z trybuny sejmowej, że w zagadnieniach polityki mniejszościowej istnieje również wspólne nastawienie obu skrzydeł polskiej sejmokracji. Poseł Baran miał oczywiście rację, podobnie jak prof. Grabski. Kto raz staje na stanowisku politycznie i gospodarczo liberalnem, kto uznaje całkowitą swobodę grup i jednostek do rozrzadzania się swemi „prywatnemi" sprawami i interesami, oraz do nieograniczonego żerowania na Państwie, kto podziela tę moralność egoizmu, uprawnionego do eksploatacji i do grabieży, którą potępia ks. prymas, a której bronią ekonomiści narodowej demokracji, ten oczywiście musi doprowadzać konsekwencje swego stanowiska aż do dziedzin, w których wywołuje ono negację interesu państwowego i afirmację separatyzmów antypaństwowych.

Oba skrzydła sejmokracji jednakowo stoją więc na tem stanowisku, że państwo nie jest totalitarną, jak mówią faszyści, reprezentacją całej ludności, uzgadniającą jej interesy, które, koordynowane przez państwo, muszą być podporządkowane nadrzędnemu, ogólnemu interesowi państwa, to jest całości, tylko że jest jak gdyby zarządem gmachu, zajmowanego przez różnych lokatorów, mających całkowite prawo do użerania się z niem i między sobą o swe odrębne, autonomiczne interesy. Wychodząc z tego punktu wyjścia sejmokracja uznaje bez zastrzeżeń wielość ludności, zamieszkujących obszar Państwa, które — organizowane przez nacjonalizmy polityczne — mają pełne prawo układania się pomiędzy sobą, oraz z państwem, wobec którego nie mają moralnego obowiązku podporządkowywania się i uginania.

Dalszą konsekwecją tego uznania politycznych separatyzmów może być albo ich mechaniczne gnębienie, eksploatowanie i eksterminowanie, albo też mechaniczna z niemi ugoda i dopuszczenie ich do współudziału w eksploatowaniu i eksterminowaniu państwa. Podobnie liberalizm uznaje naprzykład całkowite prawo do klasowego organizowania się proletarjatu, jako odrębnego „społeczeństwa", kierującego się wyłącznie swemi klasowemi interesami, a w konsekwencji staje na stanowisku albo eksterminowania tegoż proletarjatu przez kapitalizm i policyjnego gnębienia go przez administrację państwową — i to jest liberalizm grup reakcyjnych, baronów przemysłu i finansjery, albo też eksploatowania państwa i kapitału przez proletarjat, jak to zaleca marksizm, a raczej mienszewicka, pobłogosławiona przez Stan. Grabskiego jego odmiana.

W praktyce więc prawe skrzydło liberalnej sejmokracji od lat głosiło potrzebę gnębienia i eksterminacji mniejszości etnicznych, a jej nowe skrzydło potrzebę autonomji, czyli dopuszczenia ich do tworzenia państw w państwie. Wobec tego jednak, że podłoże moralne i ideowe obu tych stanowisk jest wspólne, przeto w praktyce między temi pozornie sprzecznemi i antytetycznemi stanowiskami niema zasadniczej różnicy i możliwe są kompromisowe wyrównania.

Ponieważ endecy zdają się już przychylać do tego, że eksterminacja mniejszości narodowych jest niemożliwa i nieprzeprowadzalna, przeto stanowisko autonomiczne PPS. lepiej odpowiada dziś intencjom całej sejmokracji, która też jednolicie zwalcza wszelkie wysiłki obozu rządzącego, aby opanować sytuację na odcinku „mniejszościowym" i kwestję ruską w Polsce raz na zawsze rozwiązać. Słusznie zresztą przypomina „Robotnik", że projekt konstytucyjny Związku Ludowo - Narodowego podpisany przez prof. Głąbińskiego przewidywał także utworzenie w ramach Rzeczypospolitej obszarów autonomicznych; możnaby też dodać, że opublikowany w ubiegłym roku dziwaczny projekt konstytucyjny prof. Grabskiego, pełen zresztą zoologicznego nacjonalizmu, również tworzył „państwo w państwie", ustanawiając kataster narodowościowy i oddając reprezentację „mniejszości narodowych" w ręce politycznych separatyzmów.

To jest potrzebne dla zrozumienia antendencyj projektu autonomji terytorjalnie dla „obszarów zamieszkanych w większości przez ludność ukraińską", wniesionego do laski marszałkowskiej przez PPS.

Projekt ten ma w dzisiejszej sytuacji walor czysto - demonstracyjny. „Robotnik" przyznaje, że program autonomiczny nie będzie uchwalony przez sejm „sanacyjny" i że wogóle „jest on niewykonalny, dopóki trwa dzisiejszy system rządzenia". Demonstracyjne posunięcie PPS. ma tedy na celu przedewszystkiem uderzenie w obóz rządzący i przeszkodzenie mu w rozwiązaniu kwestji mniejszościowej w sposób inny, aniżeli ten, który wynika z założeń ideologji liberalnej, uznającej separatyzmy polityczne i ich uprawnienie do tworzenia „państw w państwie".

PPS. zapowiada już dzisiaj, że po „obaleniu dzisiejszego systemu rządzenia", którego chce dokonać wespół z nacjonal - liberalnem endeckiem skrzydłem sejmokracji wprowadzi w życie swój projekt, który faktycznie ma wyodrębnić kresy południowo - wschodnie z ram Rzeczypospolitej i oddać je pod rządy ukraińskiego separatyzmu. Bo takie, a nie inne byłyby następstwa urzeczywistnienia projektu, który, gwałcąc naturalne obszary geo- i etnograficzne, chce wykroić taki obszar, na którym ludność ukraińska miałaby możliwie największą przewagę i dlatego przyłącza do Małopolski wschodniej nie tylko Wołyń, ale i południową część wojew. poleskiego. — Projekt ten chce więc na takim geograficznie dziwacznym obszarze ustanowić państewko sejmokratyczne, w którem byłby naturalnie istniał i sejm pięcio przymiotnikowy i „rząd krajowy", powołany przez tenże sejm i przed nim odpowiedzialny.

Takim to rządem, złożonym w większości z separatystów, a w mniejszości z endeków i cekawistów, połączonych w liberalną rodzinkę eksploatującą państwo polskie i wydzierającą z niego żywe kawały ojczyzny, chcą uszczęśliwić nas przyjaciele prof. St. Grabskiego z lewego skrzydła sejmokracji.

Jedyną odpowiedzią naszą musi być skupienie wszystkich sił społecznych dokoła Obozu Marsz. Piłsudskiego, aby temu Obozowi i jego Rządowi umożliwić inne, zgodne z duchem państwowym rozwiązanie sprawy mniejszościowej, tj. takie, które neguje uprawnienia separatyzmów politycznych do rozbijania społeczeństwa, zamieszkującego obszary kresowe, a nakazuje zjednoczenie się tego społeczeństwa w jego polskich i ruskich częściach dla braterskiej współpracy, organizowanej przez Państwo, jako organizację całości, reprezentującą jej historyczne dążenia i dobro.

Nowy polski szybowiec.

Onegdaj odbyło się na lotnisku w Skniłowie „oblatanie fabryczne" nowego szybowca zbudowanego w warsztatach Związku Awiatycznego stud. Polit. lwowskiej, według planów znanego konstruktora szybowców inż. W. Czerwińskiego i inż. W. Jaworskiego. Jest to już piąty typ szybowca, jaki dotychczas wybudowano we Lwowie, a ósmy szybowiec wogóle. Wzlotów próbnych w obecności delegata Wydz. Lotn. Minist. Komunikacji inż. Filipa, dokonał pil. Fr. Kotowski, poczem szybowiec został przejęty przez Aeroklub lwowski i weźmie udział w 6-tej wyprawie szybowcowej w Bezmiechowej.

Szybowiec ten typu „CWJ" jest przeznaczony do szkolenia i jest dalszą ewolucją szybowca „CW III" od którego pod wieloma względami znacznie się różni, gdyż w budowie jego konstruktorzy kierowali się doświadczeniem, jakie im dały pierwsze szybowce „C. W. III.". Pod niektóremi względami zaś uzyskano wprost cyfry rekordowe n. p. szybowiec cały gotowy do lotu waży zaledwie 80 kg. Tak niską wagę uzyskano przez uproszczenie całej konstrukcji prawie we wszystkich szczegółach, co jest dowodem wielkiej już wprawy konstruktorów, jakoteż nie małej sprawności warsztatów Z. A., które pracują pod kierownictwem F. Kotowskiego. Trudno przemilczeć fakt, że „CWJ" jest pierwszym szybowcem Z. A., którego konstruktorem jest nie tylko inż. Czerwiński, który jak wiadomo pokazał Polsce, jak należy szybowce budować, ażeby odpowiadały zadaniu i aby cieszyły się powodzeniem. Pierwszy występ inż. Jaworskiego, jako konstruktora szybowców jest dla nas trudny do oceny, jednak niewątpimy, że na konstrukcję szybowca musiał mieć duży i korzystny wpływ, skoro inż. Czerwiński wybrał go sobie do współpracy.

Szybowiec zbudowano na zamówienie Wydz. lotn. Min. Komunik., co dowodzi, że szybownictwo u naszych władz cieszy się należytem zrozumieniem.

Nowy rekord ustalony obecnie przez kpt. Jaha na szóstej wyprawie szybowcowej w Bezmiechowej jest obecnie we Lwowie bardzo obszernie omawiany, gdyż jest to pierwszy polski rekord w szybownictwie, który poszedł „w obce ręce". Jak wiadomo szybownictwo ruszył w Polsce Lwów, a wszystkie rekordy posiadał Aeroklub lwowski wykorzystując dzielnie ścisłą współpracę ze Związkiem Awiatycznym, która trwała do piątej wyprawy szybowcowej.

Kpt. Jah z Lubelskiego Klubu Lotn. ustalił rekord na szybowcu typu „Czajka" zbudowanym przez p. Kociana, stud. Polit. Warsz., do celów szkolnych. Jednakowoż w praktyce okazał się do nauki latania za trudnym, tak że obecnie używa się go tylko do lotów treningowych. Z tego względu wyczyn kpt. Jaha zasługuje na uwagę, gdyż musiał on go kosztować wiele pracy, (której w r. ub. od dawna kpt. Jah nie szczędził, czego dowodem jest jego udział jeszcze w pierwszych konkursach szybowcowych urzadzanych przez Zw. Lotników Polskich w Poznaniu).

Nie umniejszając zasług kpt. Jaha musimy podkreślić, że nawet ten rekord dziś nas tak bardzo nie zadowalnia, gdyż światowy rekord wynosi przeszło 14 godzin. Lecz zagrozić rekordowi światowemu możnaby tylko na szybowcu rekordowym. A obecnie w Polsce posiadamy jeden szybowiec rekordowy dwuosobowy typu „C. W. IV", knstr. inż. W. Czerwińskiego, który dotychczas posiadał wszystkie rekordy polskie ustalone przez inż. Grzeszczyka. Obecnie znajduje się on w remoncie. A ukazanie się jego na starcie wywoła nie małą sensację, gdyż ciekawem jest, kto potrafi jego zalety wyzyskać.

Ponadto w najbliższym czasie opuszczą warsztaty szybowce (rekordowe) inż. S. Grzeszczyka, Kocjana i A. Nowotnego. Pierwsze dwa szybowce buduje Sekcja lotn. Koła Mech. Stud. Polit. Warsz., zaś ostatni buduje się w warsztatach lotn. Centrum Wyszk. Oficerów lotn. w Deblinie. Biorąc pod uwagę wielki zapał konstruktorów, nie wątpimy, że przyszły rekord polski o ile nie przewyższy światowego rekordu, to będzie przynajmniej do niego bardzo zbliżonym.

T. J.

Rozwój portu w Gdyni.

Polski eksport drzewny kierowany był dotychczas przeważnie przez Gdańsk. Obecnie, wobec szybkiej rozbudowy własnego portu w Gdyni, otwarte tam zostały pierwsze olbrzymie składy drzewa, przeznaczonego na eksport. — Ilustracja nasza przedstawia zapasy eksportowego drzewa polskiego, oczekującego w porcie na załadowanie.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Plan finansowania akcji Wojewódzkich Komitetów do spraw bezrobocia.

Naczelny Komitet do spraw bezrobocia opracował plan sfinansowania akcji Wojewódzkich Komitetów do spraw bezrobocia. Plan ten w formie instrukcji zawiera wskazówki, jakie źródła mogą dać dochody Komitetom lokalnym. Przedewszystkiem więc Komitety Wojewódzkie mają zwrócić uwagę na dotacje poszczególnych samorządów na rzecz walki z bezrobociem. Dalej należy zwrócić się do komunalnych kas oszczędności, które mają przekazać pewien procent swych czystych dochodów na rzecz walki ze skutkami bezrobocia. Już obecnie jedna z kas komunalnych zaofiarowała 20 prc. od swego czystego dochodu, które wpłacać będzie co miesiąc. Następnem źródłem dochodów Komitetów Wojewódzkich mają być dopłaty w wysokości 50 prc. od opłat skarbowych przy wykupywaniu świadectw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Dalej przewiduje się w porozumieniu z organizacjami robotniczemi i przemysłowemi „Dzień Pracy“ dnia 15 grudnia i 15 lutego, w ten sposób, że zarobek ogółu robotników za ten dzień, wypłacony zostanie przez pracodawców Komitetom do spraw bezrobocia. Robotnicy mają zrzec się swego zarobku w tym dniu, a pracodawcy, wpłacając zarobek robotników, wniosą ze swej strony również taką samą sumę. Dalej przewiduje się wykorzystanie dobrowolnego opodatkowania urzędników i pracowników umysłowych w wysokości od pół do 6 prc. poborów, w ten sposób, że przy pensji 300 zł. to dobrowolne opodatkowanie wynosiłoby pół prc., przy pensji 600 zł. — 1 prc., 1.000 zł. — 2 prc., ponad 5.000 zł. — 6 prc. Komitety Wojewódzkie porozumieć się mają z organizacjami wolnych zawodów, jak lekarzy, dentystów, adwokatów, rejentów i t. p. w sprawie opodatkowania również dochodów tych zawodów. Właściciele nieruchomości i hotelów mają być pociągnięci do dobrowolnego podatku w skali 1 prc. od dochodów. Rolnictwo ma złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 kwintala ziemiopłodów z 1 ha. Do ofiary tej pociągnięte zostaną majątki o obszarze ponad 50 ha. Bilety widowiskowe i wszelkich imprez dochodowych opodatkowane mają być w wysokości: poniżej 1 zł. — 5 gr., przy cenie biletów do 2 zł. — 10 gr., przy cenie 5 zł. — 20 gr., ponad 5 zł. — 50 gr. Wszelkie gry w klubach i resursach opłacać mają 10 prc. od opłat klubowych. Wreszcie mają być wprowadzone dodatkowe opłaty przy uboju zwierząt: 2 zł. — od uboju krowy lub wołu, 1 zł. — od uboju 1 sztuki trzody chlewnej, 50 gr. — od uboju innych zwierząt.

W porozumieniu z poszczególnemi instytucjami rządowemi, Komitety Wojewódzkie mają dążyć do wprowadzenia dodatkowych opłat od cen: gazu, elektryczności i wody w wysokości 5 prc. normalnych opłat. Dalej do rachunków w restauracjach mają być dopisywane dopłaty w wysokości 1 prc. od sumy rachunku, poczynając od rachunków, wynoszących od 5 zł. wzwyż.

Wreszcie Komitety Wojewódzkie mają zużytkować towary skonfiskowane na komorach celnych, a więc w Katowicach, Wilnie, Lwowie, Łodzi, Warszawie i w Mysłowicach. Z towarów tych komitety w pierwszym rzędzie wybierać będą środki żywności, celem rozdania bezrobotnym, następnie przedmioty użytkowe, jak piece, kuchenki i t. p. również celem rozdania bezrobotnym, inne przedmioty mają być użyte jako fanty przy organizowanych loterjach i kiermaszach na rzecz bezrobotnych.

=□=

Miasto bez uśmiechu.

II.

Łódź, w październiku.

Krach angielskiego funta uderzył dotkliwie w przemysł łódzki, który ma olbrzymie zamówienia na wywóz gotowej konfekcji do Anglji, zawarte w funtach szterlingach. Pomimo deprecjacji umowy obowiązują i Łódź musi stracić nieobliczalne sumy. Dalej eksport do Anglji jest w tych warunkach uniemożliwiony, gdyż przemysł angielski odzyskuje swą zdolność konkurencyjną wobec dzisiejszych cen. Wywóz do Rumunji został zahamowany wskutek podwyższenia ceł na towary wełniane, wywóz do Łotwy zmalał.

Dzisiejsza sytuacja gospodarcza wstrzymała rozwój kulturalny Łodzi, który od czasu rządów polskich znacznie postąpił. Stan, w jakim zaborcy pozostawili miasto, ilustruje fakt, że nie miało ono kanalizacji, ani wodociągów, nie posiadało ani jednego szpitala, budynków szkolnych, bruków i t. d., że na 400 km. ulic tylko 20 klm. było oświetlonych. Niezawodnie niema w cywilizowanym świecie miasta, któreby, jak Łódź, liczyło 600 tysięcy mieszkańców, a obywać się musiało bez najprymitywniejszych urządzeń technicznych. Z takiego kompletnego zaniedbania niełatwo jest miasto dźwignąć. Jednakże krzywdę wyrządziłby Łodzi ten, ktoby nie zauważył, że w ciągu trzynastu lat polskiego panowania uczyniono wiele, ażeby ją postawić na stopniu godnym wielkiego ośrodka przemysłowego.

W ciągu krótkiego stosunkowo czasu (jak informuje nas biuro prasowe przy magistracie łódzkim) wybudowano 11 gmachów szkolnych o ogólnej liczbie sal 207 i cztery szpitale miejskie, ilość łóżek utrzymywanych w szpitalach przez miasto wzrosła z 352 na 1700, dojęto w r. 1925 budowę kanalizacji i wiele ulic śródmieścia posiada już dziś kanały. Ogólne wydatki na kanalizację do chwili obecnej wynoszą 32 miljony złotych, cała kanalizacja kosztować ma 152 miljony zł. Obecnie jednak wykonanie planu natrafiło na nieprzezwyciężoną przeszkodę z powodu złych stosunków ekonomicznych, gdyż miasto zaledwie jest w stanie podołać bieżącym wydatkom.

W innych działach gospodarki osiągnięto następujące wyniki: od r. 1928 wybudowano 20 domów miejskich o 1070 mieszkaniach, oświetlono 78 km. ulic zapomocą 1600 lamp elektrycznych zabrukowano 58 km. ulic (brukowanych jest obecnie 215 km., niebrukowanych 116). W r. 1925 rozpoczęto budowę największego w Polsce parku ludowego i wydatkowano na ten cel dotychczas 4,500.000 zł.

Najgorzej przedstawia się sprawa wodociągów. Łodzianie muszą się myć (o piciu takiej wody bez przegotowania niema mowy) obrzydliwą, żółtą wodą ze studzien, pompowaną do mieszkań zapomocą lokalnych instalacyj wodociągowych. Plan budowy wodociągów jest gotowy, ale do wykonania daleko wobec braku pieniędzy. Miała wprawdzie Łódź francuską ofertę na wykonanie wodociągów, ale cena jej była wprost lichwiarska, tak, że woda musiałaby kosztować nieprawdopodobne sumy. Ofertę tę odrzucono.

Jedna rzecz możliwie ułożyła się w Łodzi w dzisiejszych ciężkich czasach: jest nią sprawa teatrów, które prowadzi „ZASP“ przy pomocy gminy, wyrażającej się w udzieleniu gmachu, oświetlenia, ogrzewania, oraz subwencji w kwocie 170 tysięcy zł. rocznie. W ten sposób Łódź stała się jedynem miastem w Polsce, które uniknęło wojny t. zw. walnej.

Mich. Gr.

Inauguracja roku akademickiego Wyż. Szkoły Handlu Zagranicznego.

Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie obchodziła wczoraj uroczystość inauguracji roku akademickiego. Po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja odbyło się o godz. 11 zebranie w auli uczelni przy ul. Bourlarda 5, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz, grono profesorów akademji, oraz liczna młodzież akademicka. Zauważyliśmy ks. arcyb. Twardowskiego, prez. Sądu apel. Woycickiego, r. wojew. Kaszteleiwcza, przedstawiciela D. O. K., prez. dyr. poczt Moszorę, wiceprez. miasta Chajesa, konsula chechosłow. Jiraska, rekt. Minkiewicza, rekt. akad. weter. Janowskiego, dyr. M. K. O. dr. Uhmę i w. in.

Chór słuchaczów akademji odśpiewał „Gaude Mater“, poczem wygłosił przemówienie inauguracyjne rektor WSHZ prof. Kazimierz Ciesielski, witając zebranych i omawiając działalność uczelni, która w niedługim czasie swego istnienia zdobyła sobie uznanie zarówno władz, jak i placówek ekonomicznych. Szkoła bowiem daje społeczeństwu polskiemu szereg jednostek, gruntownie przysposobionych do pracy w dziedzinie handlu zagranicznego, słabo u nas rozwiniętej i wymagającej wykształconych odpowiednio pracowników. W ciągu studjów w Wyższej Szkole Handlu Zagr., postawionych na wysokim poziomie, odbywa się selekcja młodzieży, skutkiem czego opuszczają uczelnię absolwenci nietylko zaopatrzeni w dyplom, ale będący fachowymi komercjalistami, którzy wybijają się swemi kwalifikacjami na zajmowanych placówkach. Wyrazem uznania rządu dla uczelni było częściowe przyznanie jej praw akademickich.

Szkoła posiada bibljotekę złożoną z 3000 tomów, gabinet geograficzny, zbiory towaroznawcze, obejmujące 4 sale. Ze zbiorów uczelni korzystają nietylko jej słuchacze, ale także rozmaici fachowcy. Obecnie otwarto 4-ty rok studjów, mający na celu pogłębienie wiedzy fachowej, oraz zorganizowano specjalne wykłady o handlu drzewem, węglem i naftą. W roku ub. tytuł profesorów Szkoły otrzymali za służeni dla niej prof. dr. Wereszczyński i dyr. dr. Uhma.

Mówca oddał hołd pamięci zmarłego znakomitego ekonomisty polskiego, prof. Aleksandra Dolińskiego.

Liczba słuchaczów wzrosła w r. 1930/31 do 270. Dyplomy z postępem bardzo dobrym otrzymuje przeciętnie (uwzględniając poprzednie lata) 3—4 słuchaczy, z dobrym 20, z dostatecznym w początkowych latach 6, obecnie 12—15.

Rektor zaapelował do władz, zarządu miasta i Izby przemysłowo-handlowej o poparcie budowy nowego gmachu uczelni, pod który jest już przysposobiona parcela przy ul. Sakramentek.

Otworzywszy rok akademicki, zaprosił rekt. Ciesielski prof. dr. Augusta Zierhoffera do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego p. t.:

Problem przeludnienia w świetle geografji.

Jesteśmy obecnie świadkami — zaczął prelegent — paradoksalnych stosunków ekonomicznych na całym świecie, które sprawiają, że widmo przeludnienia zdaje się przybierać kształty realne, a doktryna maltuzjanizmu zyskuje nowych zwolenników. Problem ludnościowy zajmuje w literaturze geograficznej jedno z naczelnych miejsc, a zwłaszcza interesuje rasę anglosaską. Na uroczystości stulecia Król. Towarzystwa Geograficznego w Londynie zagadnienie to było bardzo gruntownie i wszechstronnie rozpatrywane.

Roztrząsając stosunek człowieka do przestrzeni świata zamieszkalnego, uwzględnić należy czynniki fizjograficzne i antropologiczne. Ścisłe określenie maksymalnej wysokości zaludnienia na danym terenie jest bardzo trudne, ponieważ oprócz warunków przyrodniczych wchodzi w grę także wola człowieka, który zaludnia czasem silniej tereny mniej odpowiednie dla osadnictwa. Liczba ludności całej kuli ziemskiej wynosi około 2 miljardy, jest ona jednakże bardzo nierównomiernie rozmieszczona. Pięć procent zamieszkanego obszaru ziemi wynoszą t. w. „ekumeny“, czyli obszary zagospodarowane mieszczące ponad 50 mieszkańców na 1 km². Ekumeny wzrastają w miarę postępu cywilizacji, jednakże warunki przyrodnicze muszą stawiać pewną granicę ich rozszerzaniu się.

Prelegent przytoczył rozmaite teorje o możliwości rozmieszczenia ludności na globie ziemskim. Według Taylora rozmieszczenie to zależy od warunków klimatycznych, czyli temperatury i opadów, wzniesienia nad poziom morza, oraz od ilości węgla w stosunku do powierzchni. Taylor dochodzi do konkluzji, że przeludnienie stanie się wtedy aktualne, kiedy rasa biała osiągnie liczbę 1 miljarda 350 miljonów, czyli gdy się podwoi. Jest to wniosek pesymistyczny — natomiast na podstawie innych obliczeń dojść można do wniosku, że glob nasz daleki jest jeszcze od przeludnienia. Stwierdzić bowiem można, że tempo wzrostu produkcji jest znacznie szybsze, niż tempo wzrostu ludności.

Dzisiejsze Chiny ilustrować mogą świat przyszłości. Jak obliczyli historycy chińscy według ksiąg podatkowych dawnych wieków, po okresie szybkiego wzrostu ludności tego kraju nastąpił zastój. Wogóle przyrost procentowy ludności nie jest nigdy stały; obecnie ludność przyrasta wolniej niż dawniej. Okres podwojenia ludności świata wynosił tylko 90 lat, ale następnego podwojenia oczekiwać należy znacznie później. Postęp cywilizacji pociąga za sobą wprawdzie spadek śmiertelności, ale także i ubytek urodzin. Natomiast ilość surowców na całym świecie wzrosła w ostatniem 50-leciu bez porównania silniej, niż ilość ludności. W uwzględnieniu tego faktu wzrost produkcji będzie należało zahamować.

W ostatecznej konkluzji stwierdził prof. Zierhoffer, że skoro przestrzeń świata w niedużym procencie dopiero jest wyzyskana, ludność wzrasta coraz wolniej, a wzrost produkcji prześciga przyrost ludności — trudno mówić o grożącem światu przeludnieniu. Kryzys ekonomiczny ma podłoże społeczne, polityczne, oraz wynika częściowo z masowej psychozy, jednakże nie należy go oceniać pod kątem widzenia geograficznym.

Obecni podziękowali prelegentowi oklaskami za interesujący i rzeczowo opracowany wykład, poczem chór odśpiewał dwie pieśni.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. **Stan. Wilczewski**, Żydaczów. Niestety, nie, ze względów oszczędnościowych.

WP. **Roman Kulus**, Wierzbowce. Nie nadaje się.

„Torys“, Tarnopol. W zimie tak.

WP. **K. Wierzbicki**, Lwów. Nie jest nam znany adres.

„Studentka U. J. K.“. Odpowiedź listownie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

16 października 1931

Piątek
Gerarda
Jutro: Małgorzaty
Wschód słońca 6.01
Zachód 16.42

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek o godz. 7.30 „Kołysanka“.
Sobota o godz. 7.30 „Kołysanka“.
Niedziela o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej“.
Niedziela o godz. 7.30 „Kołysanka“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dziesięciu z Pawiaka“.
CASINO: „Madame Satan“.
CHIMERA: Neapol „Śpiewające miasto“.
KOPERNIK: „Droga upadku i hańby“.
LEW: „Błękitny express“, 100 proc. dźwiękowiec produkcji sowieckiej „Ruś Moskwa“.
MARYSIEŃKA: „Droga upadku i hańby“.
MIRAŻ: Marlena Ditrich i Emil Janings.
PALACE: „Śpiewaczka z zaułka“, 100 proc. dźwiękowiec z życia nocnego Londynu. W gł. roli: Sari Maritza i Willam Freshman.
PROMIEŃ: „Białe piekło“, Piz-palu.
RAJ: „Dziesięciu z Pawiaka“.
SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ oraz „Złoto Pustyni“.
STYLOWE: „Bitwa nad Sommą“, oraz „Rewja dzieci“, dźwiękowiec.
UCIECHA: „Ostatnia kompanja“ (Konrad Vendt) oraz Fred Thomson „Czołem harcerze“.

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupuje ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

=□=

— **„Kołysanka“** Fedora, wystawiona wczoraj po raz pierwszy w Teatrze Rozmaitości, osiągnęła sukces na całej linji. „Kołysanka“ wypełni repertuar wieczorowy następnych dni. — Na niedzielne przedstawienie popołudniowe zapowiada afisz Teatru Rozmaitości „Moralność pani Dulskiej“ z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli. — W próbach „Fircyk w zalotach“ Zabłockiego, i „Rozbite marzenia“, sztuka znanej na gruncie Lwowa działaczki społecznej, p. Róży Melcerowej.

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa ukraińskich artystów plastyków otwarta obecnie w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych wzbudziła niezwykłe zainteresowanie w szerokich kołach publiczności, która w dniu otwarcia zjawiła się w liczbie dawno na wystawach sztuki nieoglądanej. Sukces ten zawdzięcza obecna ekspozycja przedewszystkiem doskonałemu poziomowi znajdujących się na niej dzieł, a także swemu charakterowi w wielu rysach odrębnemu i nawskróś oryginalnemu. Bierze w niej udział przeszło trzydziestu malarzy, rzeźbiarzy i grafików, wśród których spotykamy nazwiska najwybitniejszych przedstawicieli sztuki ukraińskiej z Aleksandrem Nowakowskim na czele. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

— **„Bibljoteka Słuchaczów Prawa“.** Dziś (piątek) zebranie informacyjne dla nowo wstępujących na wydział prawa. Zebranie odbędzie się w sali im. Kopernika (nowy Uniw.) o godz. 18.45.

— **Zarząd Wojewódzki Związku Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski** we Lwowie i Kwatera Ziemi Lwowskiej Legji Mocarstwowej komunikują, iż lokal obu tych organizacyj obecnie mieści się przy ul. Małeckiego 6 I p. Godziny urzędowe od 18 do 20 codziennie, prócz niedziel i świąt. Kwatera Ziemi Lwowskiej Legji Mocarstwowej przyjmuje wpis nowych członków na kurs P. W. i W. F. codziennie w godzinach urzędowych.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1931/32 odbędzie się w sobotę 17 b. m. O godz. 10 rano odprawione będzie nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. 11 odbędzie się w Auli nowego gmachu Uniwersytetu (ul. Marszałkowska) akt inauguracyjny, podczas którego Prorektor Prof. Dr. Stanisław Witkowski złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego. Rektor Prof. Dr. Seweryn Krzemieniecki wygłosi mowę inauguracyjną, poczem nastąpi wykład Prof. Dr. Wojciecha Rogali na temat: O „rewolucjach“ ziemi.

— **Walne zgromadzenie Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych R. P.** Okręgu Województwa Lwowskiego odbędzie się 18 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Skarbkowskiej 16.

— **Juan Manen**, słynny skrzypek hiszpański, wypełni program II. Mistrzowskiego Koncertu we wtorek 20 b. m. Akompanjuje Dr. Edward Steinberger. Manen, ulubieniec naszej publiczności, zajmuje jedno z najwybitniejszych miejsc wśród wirtuozów dzisiejszych. Niewielu artystów posiada jego kulturę wewnętrzną, jego prostotę i czystość stylu równą świetnej grze Sarasatego. Śpiewność melodyki, fascynująca miękkość tonu i brawura techniczna, oraz romańska gracja — to szczególne znamiona sztuki tego wielkiego artysty. 4829

— **Nowa szwalnia.** Bielizna jest artykułem pierwszej potrzeby. Zapamiętać należy, że najtańszem źródłem bielizny męskiej jest firma **Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7.** Przed zadecydowaniem o kupnie bielizny, prosimy przekonać się o bieliźnie męskiej, wytwarzanej we własnej szwalni, o pięknych wzorach, a głównie o cenach znacznie zniżonych. A zatem wstąp i oglądnij bez przymusu kupna. 4544

=□=

— **Z Komitetu obywatelskiego dzielnicy zamarstynowskiej.** Pod przewodnictwem r. inż. Krykiewicza odbyło się onegdaj posiedzenie Komitetu obywatelskiego dzielnicy VIII., na którem po referacie wiceprezesa Komitetu prof. Rotha w sprawie pomocy dla bezrobotnych uchwalono zgłosić akces do współpracy z miejskim komitetem pomocy, zażądać powiększenia dotacji dla okręgów opiekuńczych tej dzielnicy, wysłać delegację do prezydjum miasta w sprawie subwencji dla wszystkich ochronek istniejących w dzielnicy. Sprawę subwencji na dokończenie budowy kościoła referował ks. gwardjan Chmura, poczem postanowiono zwrócić się do prezydjum miasta z prośbą o subwencję na ten kościół. Omawiano następnie sprawę ochrony podatkowej i roboty dokonane przez miasto w tej dzielnicy, przyczem wyrażano naczelnikowi miejskiego urzędu dzielnicowego, r. Pakoszowi gorące podziękowanie za wydatną pracę. W końcu w związku z atakami niejakiego p. Maszczaka na dyrektora dr. Uhmę uchwalono wyrazić pełne uznanie p. dyr. M. K. O. dr. Uhmie i wezwać obywatelstwo do dalszego popierania M. K. O. Jak wiadomo ów Maszczak skazany przez tut. sąd karny na 9 miesięcy więzienia za oszczerstwo popełnione na osobach dyr. dr. Uhmy i dyr. Guzeckiego, zbiegł do Gdańska i stamtąd rozsyła nadal oszczercze listy.

— **Z powodu przeszkód natury technicznej,** tygodniowy dodatek „Nasze Radjo“, przewidziany na dzień dzisiejszy, ukaże się w jednym z najbliższych numerów.

=□=

— **Tajemnica umarłego dziecka.** Wczoraj do szpitala dziecięcego przy ul. Głowińskiego, niejaka Anna Wantko (Kalecza 4), przyniosła i oddała w leczenie swoje 4-miesięczne dziecko — malutką dziewczynkę. Po jej odejściu dr. Chwalibowski stwierdził, że dziecko to jest nieżywe. Zaraz też zawiadomił Wydział śledczy, który podjął śledztwo w sprawie ustalenia przyczyny śmierci dziecka. Zwłoki dziewczynki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Wnioski polskie na międzynarodową konferencję rozkładów jazdy.

W tych dniach rozpoczęła swe obrady w Londynie europejska konferencja rozkładów jazdy, w której bierze również udział delegacja polska pod przewodnictwem p. Moskwy.

Polskie Koleje Państwowe zgłosiły kilka ważnych wniosków, któreby weszły w życie w rozkładzie kolejowym na rok 1932-33. Propozycje te w dużym stopniu ulepszają komunikację Polski z zagranicą. Do ważniejszych należą: przyśpieszenie pociągu „Lux“, dogodniejsze skomunikowanie pociągu **Warszawa—Berlin** przez Kalisz—Ostrów—Poznań z pociągiem łączącym Berlin z Paryżem, co stworzyłoby doskonałą komunikację między **Warszawą a Paryżem** w ciągu niespełna 29 godzin; stworzenie odpowiednich połączeń pociągów rumuńskich i bułgarskich z naszemi pociągami pośpiesznemi celem stworzenia komunikacji **Warszawa—Sofja przez Bukareszt—Giurgiu—Ruszczuk i Warszawa—Warna;** wprowadzenie nowej pary pociągów pośpiesznych dziennych między **Warszawą a Bohuminem** z wagonami bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Pragi. Wiednia i Budapesztu; (nowe te pociągi stworzą najkrótszą linję komunikacyjną tranzytową przez Polskę między państwami bałtyckiemi i środkową Europą); przyśpieszenie na linjach polskich pociągu pośpiesznego **Paryż—Stołpce,** będącego fragmentem linji komunikacyjnej, łączącej Daleki Wschód z Europą, zmiana rozkładu jazdy pociągu **Berlin—Katowice—Lwów—Bukareszt** w ten sposób, aby przy późniejszym odjeździe z Berlina nawiązać w Krakowie połączenie z nowym pociągiem Bohumin—Kraków itd.

U stóp Czarnohory w Małopolsce Wsch.

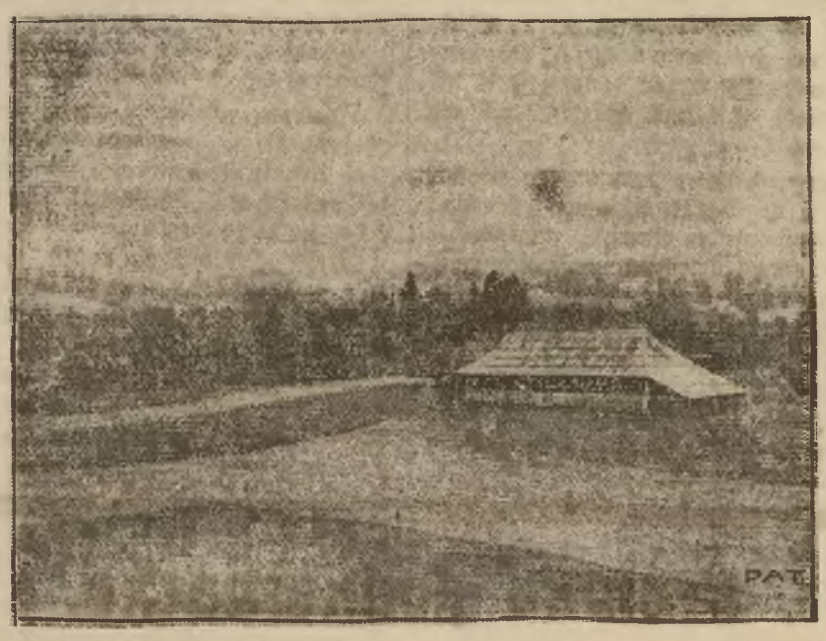

Dzikie i romantyczne góry Karpat Wschodnich z Bieszczadami, Gorganami i Czarnohorą, przyciągają do swych podnóży rokrocznie liczne rzesze kuracjuszów i letników. Przepiękne krajobrazy tamtejsze, porównać można jedynie do osławionych widoków szwajcarskich. — Na zdjęciu naszem widzimy widok z Worochty na pasmo Gorgan. Na pierwszym planie typowa **chata huculska.**

4722t

— **Aresztowanie zwyrodnialca.** Policja obyczajowa aresztowała wczoraj 53-letniego Franciszka Chliwe (Konopnickiej 10) za dopuszczenie się gwałtu na 6-letniej dziewczynce, zwabionej przezeń podstępnie do piwnicy domu przy ul. Ochronek 7. Podczas wstępnego śledztwa okazało sie, że Chliwa ma już szereg takich haniebnych sprawek na sumieniu.

— **Inkasent Kasy Chorych** m. Lwowa N. Ticker zawieszony został w urzędowaniu w związku z nadużyciami wykrytemi przez komisję lustracyjną.

— **Engler i gnój.** Stefan Hofman (Kotlarska 6) zdeponował na policji dziwny chleb, wypieku Leona Englera (Jachowicza 8); wewnątrz bochenka był gnój i błoto.

— **Goście włoscy.** W dniu wczorajszym wyjechali ze Lwowa dr. Mario de Mandato, obywatel watykański i dr. Carlo Magnini, obywatel włoski. Obaj zawodowi dziennikarze i geografowie, którzy zajmują się etnologją i folklorem polskim, objeżdżając w tym celu różne połacie Polski. Podczas pobytu we Lwowie pp. Magnini i Mandato wyrazili swą radość z podróży, podkreślając swoje sympatje do Polski i Polaków.

— **Zderzenie tramwaju z dorożką.** Wczoraj około godziny 10 rano w Alei Marsz. Focha naprzeciw budynku kasy stacyjnej, zderzył się wóz tramwajowy „szóstka“ nr. 193, prowadzony przez motorowego Leona Wizę z dorożką parokonną. Rezultatem tej katastrofy jest kilka szyb rozbitych i złamany dyszel; ponadto jeden koń ma skaleczoną lewą nogę.

=□=

+ **Egzekutorzy na motocyklach** pojawili siz na ulicach Pragi czeskiej. Mają oni tyle do roboty wskutek kryzysu i wzrastającej niewypłacalności podatników, iż władze skarbowe postanowiły wyposażyć ich w motocykle, aby mogli nadążyć z wypełnianiem swych czynności urzędowych.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE WYPADKU KPT. ORLIŃSKIEGO.

Katowice, 15 października. (PAT.). W związku z wypadkiem kpt. Orlińskiego, tutejsze organa bezpieczeństwa przeprowadziły dziś śledztwo, celem zbadania warunków i okoliczności, w jakich nastąpił odlot samolotu z Katowic. Śledztwo stwierdziło, że somolot przed wystartowaniem znajdował się w hangarze i był zabezpieczony.

TRUPY NA WOZIE.

Kielce, 15 października. (PAT.). 13 b. m. na polach wsi Biskupice, w odległości 1 i pół klm. od Miechowa znaleziono wóz zaprzężony w parę koni, na którym leżały zwłoki dwu osób. Obok wozu na ziemi leżały trzecie zwłoki. Koło tych zwłok rozrzucone były przedmioty wyjęte widocznie z kieszeni pomordowanych i puste portfele, co wskazuje nato, iż morderstwa dokonano w celach rabunkowych.

Dotychczas nie ustalono tożsamości ofiar zbrodni.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej

Żrący epilog miłości.

Dął przenikliwy wiatr jesienny i po polach z krakaniem niosły się wrony, gdy Anna Dacków zbliżała się do wsi Szawary. 33-letnia służąca nie wahała się, czynić upartych poszukiwań w okolicy Rawy Ruskiej, aż wreszcie odnalazła miejsce zamieszkania niewiernego kochanka. Nadzieja zemsty krzepiła ją, jak narkotyk.

Z trudem dopytała się o chałupę, w której „on“ mieszkał.

— Jest w domu Weselak? — spytała dzieciak, stojącego u płota — Antoni Weselak? —

— Jest... a gdzieby był... —

A już sam wspomniany wyszedł przed próg. Poznał Annę i jakby się chciał cofnąć. Został jednak. Przelękł się zastygłej w niedobrym uporze jej twarzy.

— Przyjechałaś? — niezaradnie zagaił rozmowę. A ona, ani słowa nie rzekłszy, ową małą flaszeczkę z kwasem solnym w dłoni ścisnęła i przysunęła się blisko. Chlapnęła mu płynem żrącym w twarz, raz i drugi — między oczy — poprzez usta. I gdy Weselak z nieokreślonym krzykiem zakrył dłońmi straszliwie poparzoną twarz, wybiegła za bramę obejścia i dalej biegła w kierunku pól z płaczem wielkim i szarpiącym.

Wczoraj aresztowała ją policja i osadziła w więzieniu.

Zły koniec flirtu kolejowego.

Poczekalnia III. klasy. Ruch i gwar. Walizki, toboły. Twarze ciekawe i znużone, interesujące i pospolite, bystre i zaspane. Panna Gerdzia Gutko robi przegląd otaczających ją typów. Boi się, lecz miałaby ochotę sprowokować przyjemną sytuacyjkę. Widzi, że już zwrócono na nią uwagę. Mężczyzna młody, przystojny. Ogorzała twarz i skórzany neseser. Gerdzia patrzy nań badawczo, potem zalotnie. Wkrótce: znajomość zawarta.

Miła rozmowa, skraca chwile, to też roześmiana i rozgadana panna Gutkówna zdziwiła się nieco, gdy adorujący ją młodzian zerknął na zegarek i wykrzyknął: „Już muszę panią pożegnać; mój pociąg zaraz odjeżdża!“ Poszedł i zniknął „jak sen jaki złoty“. Panna Gerdzia stwierdziła, że i jej czas już odjechać do rodzinnego Okinowa, w powiecie stromimskim. Podeszła do kasy biletowej i... nagle: „Jezu! gdzie torebka?“ Gdy zabeczana zgłosiła swą stratę na dworcowym komisarjacie, wytłumaczono jej, że sama sobie winna. Straciła 330 złotych i intymnej treści notatki.

— Z grandziarzami nie trzeba się zadawać, proszę pani — wytłumaczył jej komisarz w granatowym mundurze.

Mord epilogiem porachunków złodziejskich.

Drohobycz. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem został zabity na drodze publicznej w Horubku (pow. Drohobycz) Michał Biłaj, lat 37, znany niebezpieczny przestępca. Sprawca zadał denatowi śmiertelne pchnięcie nożem lub sztyletem. Dochodzenia za sprawcą w toku. Powodem morderstwa są prawdopodobnie porachunki osobiste złodziejskie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Z SĄDU APELACYJNEGO.

W imieniu prokuratora.

W czerwcu br. odbyła się przed tut. sądem karnym rozprawa przeciwko Wiktorji Turkowej, oskarżonej o oszustwo i wymuszenie. Oskarżona, rozwiedziona żona urzędnika sądowego, nawiązała stosunek z zast. prok. B. również rozwiedzionym i przedstawiając się jako jego żona, wyzyskiwała to stanowisko. — Zaopatrzywszy się w druki prokuratury wypisywała na nich nakazy aresztowania i za pewną zapłatą zobowiązywała się uwolnić upatrzoną ofiarę z tej opresji

W ten sposób omotała Adolfa Nestla, współwłaściciela fabryki papieru Królik i Sp., od którego zażądała za cofnięcie nakazu aresztowania 100 dol. a za zupełne umorzenie sprawy przez przyjaciółkę innego prokuratora 200 dolarów.

Sprawa dostała się do wiadomości władz sądowych. Zast. prok. B. zawieszono w urzędowaniu, przeciw Turkowej zaś wdrożono dochodzenia. W wyniku dochodzeń w czerwcu odbyła się rozprawa i Turkową skazano za oszustwo na 1 rok ciężkiego więzienia Z powodu odwołania obrońcy oskarżonej, wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna.

Rozprawę prowadził s. a. Ojak, w skład Trybunału wchodzili: s. a. dr. Socha i s. a. Madejski, oskarżał prok. dr. Laniewski, bronił dr. Landau.

Oskarżona wypierała się winy twierdząc, że Nestel wniósł przeciwko niej doniesienie z zemsty, gdyż ona odmówiła mu interwencji w sprawie aresztowania Królika.

Przesłuchany Nestel podtrzymywał swe zarzuty a potwierdził je urzędnik jego Horowitz. Przy tej sposobności Nestel zeznał, że z polecenia jednego z komisarzy śledził Turkową, gdyż miała ona pozostawać w styczności z podejrzanemi osobnikami.

W rezultacie na wniosek obrońcy przerwano rozprawę do 23 bm., dla powołania świadka, który ma stwierdzić, że Nestel miał na pewnej osobie dopuścić się zbrodni wymuszenia.

Z więzienia na wolność.

W sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Gudze z Brzeżan, skazanemu przez sąd karny na 1 rok więzienia za zniewolenie Heleny Berezowskiej i zapłacenia poszkodowanej 1000 zł. Po wywodach obrońcy Kosacza, sąd apelacyjny uwolnił Gugę od winy i kary dla braku istoty czynu.

Rozprawa doraźna.

W sądzie karnym odbędzie się dziś rozprawa doraźna przeciwko Jarosławowi Popowiczowi, Mikołajowi Senyczowi i Dańce Petryszynowi, oskarżonym o spalenie karczmy Noego Katza w Zajeździe koło Wiszenki pow. Gródek Jag. Zbrodni tej dopuścili się z namowy starszych w gimnie, którzy chcieli pozbyć się konkurenta ze wsi.

Rozprawę prowadzić będzie s. o. Medyński.

=□=

Miejski Komitet pomocy dla bezrobotnych.

Wczoraj wieczorem w sali Rady m. odbyło sie zebranie obywatelskie celem utworzenia miejskiego Komitetu pomocy dla bezrobotnych.

W zebraniu bardzo licznem wzięli udział reprezentanci stowarzyszeń humanitarnych i społecznych, organizacyj, delegaci władz i instytucyj.

Obrady zagaił wicepr. Irzyk, podkreślając, że w tych ciężkich czasach całe społeczeństwo musi stanąć do akcji pomocy dla tych, którym grozi głód.

Następnie r. dr. Poratyński złożył sprawozdanie z akcji lwowskiego komitetu obywatelskiego, zawiązanego w lutym br. Komitet ten pod przewodnictwem mówcy drogą ofiarnych składek zdołał zebrać 58.390 zł. Z kwoty tej wydano na bony żywnościowe zł. 30.124, na dożywianie dzieci 18.900 zł., na gorące śniadania 6.300 zł. Rozdano ubogim 21.800 litrów mleka i 12.157 klg. chleba w formie śniadań i podwieczorków.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości a dr. Poratyńskiemu wyrażono podziękowanie za prace i starania.

Z porządku dziennego postanowiono, że uczestnicy wczorajszego zebrania tworzą obszerniejszy komitet obywatelski.

Przewodniczącym tego komitetu wybrano prez. Brzozowskiego, zastępcami wiceprez. Irzyka, dr. Marczyńskiego, dr. Poratyńskiego i dr. Schleichera, sekretarzem p. Tęczarowskiego a skarbnikiem dyr. dr. Uhmę.

Zkolei dokonano wyboru członków Komitetu wykonawczego. W skład jego weszli: pp. dr. Poratyński, dr Schleicher, Bartlowa, Barański, Kusyk, Reifmanowa, Rogoż, Zajaczkowski, dr. Nechay, Łukasiewiczowa, Nadolska, dr. Roszek, ks. dr. Szydelski, Sudhof, dr. Schreiber, dr. Parnas, E. Kordasiewicz, dr. Wasser i dr. Stepek.

Powołano również do życia rozmaite sekcje. I tak przewodniczącym sekcji finansowej wybrany został dyr. dr. Uhma, pracy red. Szczyrek, imprez Jadwiga Mozołowska, kuchni obywatelskich dr. Chelińska, sekcji dożywiania dzieci prez. Helena Brzozowska, sekcji odzieżowej p. Soboltowa, lekarskiej dr. Epler.

Obecni z miejsca zapisywali się do poszczególnych sekcji.

Pierwszą ofiarę na rzecz Komitetu złożyło grono profesorów Państwowej Szkoły technicznej. Oto profesor tej szkoły inż. Żerebecki zawiadomił zebranych, że profesorowie opodatkowali się od 1 bm. do końca kwietnia p. r. w wysokości 1 proc. od poborów i mówca złożył na ręce skarbnika 240 zł. za m. październik.

Otrzymano również 25 wagonów ziemniaków. Ofiary te przyjęto oklaskami. Komitet natychmiast rozpoczyna swą działalność.

Kronika podkarpacka.

POŻARY.

Dnia 6 bm. padło pastwą pożaru gospodarstwo Wasyla Łazarenki w Rusowie, pow. Śniatyn. Pożar wybuchł w chacie pod strzechą i zniszczył pokrycie tego domu, stajnię, chlew, stodołę ze zbożem niemłóconem i kasznicę z kukurydzą, wyrządzając szkodę na kwotę około 3000 zł. Budynki i zapasy były ubezpieczone. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zbrodniczego podpalenia, jednak sprawca nie jest dotąd znany.

Dnia 8 bm. o godz. 9 wybuchł pożar w Pacykowie, pow. Stanisławów w stodole Wasyla Kuczery i zniszczył stajnię i stodołę wart. 2.000 zł. Pożar przeniósł się następnie na dwa domy mieszkalne oraz stajnie Wasyla Dżusa, które zostały doszczętnie spalone, wraz z plonami, wart. 4125 zł., poczem ogień przerzucił się na dom Iwana Kuczery, który zniszczył wraz z plonami i garderobą wart. 900 zł. Następnie przeniósł się na dom Jana Kozłowskiego, który również uległ doszczętnemu zniszczeniu. Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 12.600 zł. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna ze Stanisławowa, Drohomirczan i Olesiowa. Pożar został spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem przez małoletnie dzieci Wasyla Kuczery w czasie gdy rodzice byli zajęci kopaniem kartofli w polu. Na miejscu pożaru był obecny starosta Pajączkowski ze Stanisławowa.

Dnia 10 bm. o godz. 22'15 wybuchł pożar w budce kolejowej nr. 113 znajdującej się obok dworca kolejowego w Stanisławowie. Pożar został w przeciągu 25 minut ugaszony przez miejską straż pożarną. Ogień zniszczył sufit i dach budki. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecu żelaznym przez robotnika sekcji Mieczysława Białka. Szkoda wynosi około 600 zł.

NAPAD NA DOM.

Dnia 9 bm. o godz. 3 dwóch nieznanych osobników, z których jeden był uzbrojony w rewolwer, napadło na dom Judy Wolfa Schuchlera w Horodence. Sprawcy po włamaniu się do mieszkania i steroryzowaniu domowników, zrabowali 25 dol. ameryk. i 35 zł., poczem zbiegli. Dochodzenia policyjne w toku.

ŚMIERTELNE POTRĄCENIE PRZEZ POCIĄG.

Dnia 9 bm. potrącony został przez pociąg jadący z Podwysokiego do Halicza Łukasz Błaszków, lat 39, robotnik kolejowy ze Skomoroch starych, powiat Rohatyn, który w stanie podpitym wracał o godz. 6 do domu torem kolejowym po całonocnej zabawie. — Błaszków doznał silnych obrażeń wewnętrznych, a przewieziony do Halicza do szpitala zmarł w drodze. Zwłoki przewiezione zostały do kostnicy na miejscowy cmentarz.

WŁAMANIE DO CERKWI.

Dnia 9 na 10 bm. w nocy włamał sie przez wyrwanie zamka u drzwi sztabą żelazną do cerkwi gr.-kat. w Ostryni, pow. Tłumacz nieznany sprawca i skradł ze skarbonki znajdującej się w zakrystji zamkniętej na dwie kłódki gotówkę około 15 zł., następnie niespostrzeżony zbiegł w niewiadomym kierunku. Jak stwierdzono, podczas przeprowadzonych dochodzeń. zbrodni kradzieży tej dopuścił się N. N. osobnik zamiejscowy, nieznanego nazwiska, który dnia 9 bm. o godz. 13 widziany był przez Wasyla Kordana w Ostryni na cmentarzu obok tejże cerkwi ukryty w zaroślach. Opis sprawcy: wzrostu niskiego, szczupłej budowy ciała, cera blada, lat około 20, ubrany w granatowe ubranie, długie spodnie, w kaszkiecie popielatym, sznurowane trzewiki.

STRZAŁ PRZEZ OKNO.

Dnia 12 bm. około godz. 19 nieznany sprawca strzelił z karabinu przez okno do siedzące w mieszkaniu na ławce Hrycia Łesiuka, zam. w miejscowości Buchtowiec ad Pasieczna, pow. Nadwórna, raniąc go w ten sposób, że kula karabinowa weszła w okolicy prawej brodawki sutkowej, przeszyła pierś i utkwiła w lewej ręce.

Najtrudniejsze cyfry.

CYFRY I WYOBRAŹNIA. — TRAGEDJE RODZAJU LUDZKIEGO. — ZANIKAJĄCA WRAŻLIWOŚĆ. — „ŻYCIE MA SWOJE PRAWA“.

Wiadomo, że cyfry astronomiczne przekraczają granicę wyobraźni ludzkiej, to znaczy, że odczytując je, nie mamy jasnego obrazu tych obszarów kosmosu, których owe cyfry dotyczą. Są za wielkie. Ale tak samo rzecz się ma z cyframi, które rzucają światło na życie rodzaju ludzkiego. Nieskończenie mniejsze, niż tamte, bywają jeszcze za duże, żeby dawały nam jasny, szczegółowy, żywy obraz rzeczywistości i — co ważniejsze — żeby wywoływały w nas odpowiednią reakcję moralną.

Parę przykładów. Kiedy czytamy, że w Europie i w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej jest w tej chwili **20 miljonów bezrobotnych**, nie możemy sobie dać rady z największym koszmarem naszych czasów, jeśli chodzi o dokładny obraz tej katastrofy. Innemi słowy, jeśli mamy sobie dokładnie wyobrazić, jak żyją te mnogie miljony, nieszczęściem bezrobocia obięte. A tu jeszcze nowa cyfra, z jaką ludzkość dotychczas nie miała do czynienia: **100 miljonów ludzi bez środków do życia w Chinach** po ostatniej powodzi, która zarazem pochłonęła **5 miljonów trupów.**

Czy te cyfry budzą w nas odpowiednio silne uczucie grozy? Nie budzą, bo przekraczają pojemność naszej wyobraźni. Widok przejechanego psa przyprawia nas o zdenerwowanie, kiedy natomiast przeczytamy wiadomość o tysiącach ofiar ludzkich, nie jesteśmy w tym choćby stopniu wzruszeni. To, co widzimy, działa silniej, niż to, co sobie wyobrażamy, choćby wydarzenie widziane było nieporównanie mniejsze. Trzeba dodać, że wyobraźnię naszą wspomaga szczegółowy opis jakiejś tragedji, czy nieszczęścia, jeśli zaś chodzi o tragedję miljonów, szczegółowego opisu mieć nie możemy, a obraz ogólny — z racji swego ogromu — wymyka się z ram wyobraźni.

Na ostatnich międzynarodowych kongresach ociemniałych obliczono, że ogółem na świecie jest m. w. **20 miljonów niewidomych.** Chcemy uprzytomnić sobie tę cyfrę, pomagamy sobie w rachunku, że, naprzykład, jest to tyle, co dwie trzecie ludności w Polsce. Ale nie daje to nam jasnego wyobrażenia o niedoli miljonów ludzi niewidzących.

Niedawno odbyła się u prezydenta St. Zjednoczonych Hoovera konferencja, poświęcona społecznej pomocy dzieciom. Według podanej tam statystyki, opieki społecznej wymaga w Stanach Zjednoczonych **11 miljonów dzieci unośledzonych.** Z tego: **6 miljonów niedostatecznie odżywianych. 975 tysięcy ułomnych lub z wadliwą budową ciała. 450 tysięcy umysłowo chorych i t. d.**

W VI. komisji Ligi Narodów zgromadzone są dane dotyczące współczesnego niewolnictwa. Otóż w tej chwili **ilość niewolników wynosi na kuli ziemskiej conajmniej 5 miljonów.** W wieku XX.! (W sierpniu b. r. cesarz Ras Tafari, negus Abisynji, nadał swemu krajowi konstytucję, likwidując dzieje despotyzmu w Abisynji. Będą tam wybory, będzie parlament, ale handlu niewolnikami nie zniesiono).

Niedole i zbrodnie świata, w takich cyfrach wyrażone, nie działają na sumienie zbiorowe w stopniu odpowiednio wielkim. Trzeba zważyć, że ostatniemi laty mamy tyle wstrząsających wydarzeń społeczno-gospodarczych, jak również katastrof żywiołowych, że nasza wrażliwość słabnie, stępia się, zasypia. Gdybyśmy mieli wyobraźnię znacznie żywszą, moglibyśmy w naszych czasach popaść w zupełny rozstrój duchowy, w stan wiecznego niepokoju, nawet w stan przerażenia. Z tego względu umiarkowane działanie wyobralni jest naogół naszym ratunkiem.

Z drugiej zaś strony zanik wrażliwości moralnej, jaki następuje wskutek częstotliwości i mnogości tragedyj ludzkich, osłabia tę siłę moralną, jaką stanowi współczucie. I moglibyśmy chyba uważać za... przesadny taki objaw, że w Pekinie, stolicy narodu, który przeżył najstraszliwszą w swych dziejach katastrofę, odbyły się z wielce radosną ceremonją wybory... królowej piękności w Chinach. Albo, że w Londynie, stolicy państwa, które przechodzi najcięższy wstrząs gospodarczy i finansowy, klęskę bezrobocia i największe napięcie wewnętrznych walk politycznych, istnieje w tej chwili **500 sal tańca,** cieszących się doskonałem powodzeniem.

Ale o takich objawach mówimy zazwyczaj, że „życie ma swoje prawa...“

X. Y.

SPORT.

ECHA POBYTU POLSKICH SPORTOWCÓW W BELGJI.

Wyjazd naszych sportowców do Belgji wywołał duże zainteresowanie. Polacy byli na każdym kroku przedmiotem troskliwości gospodarzy, którzy starali się zamanifestować swe sympatje dla Polski. Na bankiecie, wydanym na cześć drużyny polskiej, obecnych było przeszło 150 osób ze świata politycznego, przemysłowego i sportowego. Wygłoszono szereg serdecznych przemówień, manifestujących przyjaźń polsko-belgijską.

W belgijskiej prasie sportowej i codziennej ukazały się bardzo pochlebne dla polskich sportowców artykuły. Prasa podkreśla kolosalną wyższość lekkoatletów, którzy na 7 konkurencyj wygrali sześć i stawia ich w rzędzie najwybitniejszych państw Europy. Co do piłkarzy, to stwierdzają Belgowie, że Polacy dali sobie narzucić lokalny system gry i opanowali się dopiero, gdy mieli już dwie bramki straty. Mecz rewanżowy w Polsce skończyć się może, jak piszą, smutno dla Belgów.

BILANS REPREZENTACJI LEKKOATLETYCZNEJ.

Męska reprezentacja lekkoatletyczna rozegrała dotychczas ogółem 22 spotkania międzypaństwowe; w kraju 9 (6 wygranych), a zagranicą 13 (5 wygranych). W roku bieżącym odniesiono cały szereg wielkich sukcesów tak w gałęzi męskiej jak i kobiecej. Barw reprezentacji broniło 83 zawodników; najwięcej razy startowali: Sikorski — 16, Kostrzewski i Adamczak — po 15, Szenajch i Trojanowski I — po 14, Cejzik i Baran — po 11, Kusociński, Weiss, Nowak, Heljasz — po 10, Dobrowolski, Sawaryn, Biniakowski, Piechocki — po 9, Jaworski, Malanowski — po 8, Petkiewicz, Smakulski, Maszewski — po 7, a Trojanowski II, Foryś, Nowosielski, Fryszczyn, Górski — po 6 razy. Najwięcej zwycięstw odnieśli: Kusociński — 19, Kostrzewski — 12, Sikorski — 11, Petkiewicz — 9, Szenajch, Adamczak i Baran — po 6, Heljasz i Biniakowski — po 5, Freyer — 4, Mikrut F., Nowosielski, Dobrowolski, Trojanowski I — po 3. Sztafety wygrały 21 razy.

PIŁKA NOŻNA.

Czarni—Pogoń. Ligowe drużyny Czarnych i Pogoni, korzystając z wolnego terminu, rozegrają w niedzielę 18 b. m. o g. 11.30 przed poł. na boisku Czarnych, zawody towarzyskie w piłce nożnej. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach, ze względu na trening przed decydującemi rozgrywkami. — Poprzedzą zawody towarzyskie Rekord—Pogoń I. Początek przedmeczu o godz. 10 rano.

Walki o wejście do Ligi. W ubiegłą niedzielę zakończone zostały ostatecznie rozgrywki o wejście do Ligi w grupach. Mistrzem I grupy został ŁTSG, mistrzostwo II grupy zdobył nieoczekiwanie 82 p. p. (Brześć), w III grupie na pierwszem miejscu znalazł się 22 p. p. (Siedlce), wreszcie mistrzem IV grupy został Naprzód (Lipiny).

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatletyczne między ZTSG Dror i LKS Lechja o przechodni puhar odbędą się w niedzielę 18 b. m. na boisku LKS Pogoń. Początek o godz. 9 rano.

Walasiewiczówna w świetnej formie. Świetna polska lekkoatletka, Walasiewiczówna, wyrównała na zawodach w Bostonie rekord światowy w biegu 100 mtr., osiągając czas 12 sek.

BOKS.

Zawody bokserskie „Start“—„Lechja“ o mistrzostwo drużynowe okręgu lwowskiego odbędą się na polecenie L. O. Z. B. w niedzielę 18 b. m. o godz. 12 w poł. w sali „Startu“ przy ul. Ossolińskich 10 (b. teatr „Ul“). Ważenie zawodników odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 18 w Baonie Sanitarnym przy ul. Jabłonowskich.

Otwarcie sezonu bokserskiego L. K. S. „Start“, zapowiedziane na piątek 16 b. m., zostaje (wobec nakazanych przez L.O.Z.B. mistrzostw drużynowych) przełożone na czas późniejszy.

Mecz bokserski pomiędzy Sharkey a Carnerą w Nowym Jorku zakończył się w 15 rundzie zwycięstwem Sharkey'a na punkty.

TENNIS.

Pokonany niedawno przez Tłoczyńskiego francuski tennisista Bonte odnosi wielkie sukcesy zagraniczne, broniąc barw Francji w meczu z Anglją. Bonte pokonał Anglika Oliffa. Podczas meczu Borotra uległ Austinowi 0:6 2:6. Ogółem wygrali Francuzi w stosunku 8:7.

Według agencji „Centrosport“ lista najlepszych tennisistek i tennisistów przedstawia się następująco: panowie: 1) Tłoczyński, 2) M. Stolarow, 3) Hebda, 4) Witman, 5) J. Stolarow, 6) Kołcz, 7) Altschuler, 8) Horain, 9) Marszewski, 10) Andrzejewski i Popławski; — panie: 1) Jędrzejowska, 2) Volknerówna, 3) Dubieńska, 4) i 5) Poseltówna i Rudowska, 6) Wełeszczukowa, 7) Lilponówna, 8) Pozowska, 9) Neumannówna, 10) Boniecka.

GRY SPORTOWE.

Makkabi (Łódź)—Hasmonea w ping pongu. W dniach 24 i 25 bm. gości we Lwowie najlepsza drużyna ping pongowa w Polsce łódzka Makkabi, wielokrotny mistrz Łodzi. Goście zmierzą się z mistrzem Lwowa Hasmoneą oraz innemi czołowemi drużynami Lwowa.

Mecz piłkarski w Brukseli.

W niedzielę rozegrany został w Brukseli, wobec wielu tysięcy widzów, dawno oczekiwany mecz lekkoatletyczny oraz mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Belgji. Ciekawe i emocjonujące zawody piłkarskie przyniosły tylko nieznaczne zwycięstwo drużynie belgijskiej (2:1, 1:0). Gra stała na bardzo wysokim poziomie. Reprezentacja Belgji zawdzięcza swe zwycięstwo świetnej obronie, która likwidowała wszelkie zakusy ataku przeciwnika. Ilustracja nasza przedstawia efektowny moment walki obydwu drużyn o piłkę, widoczna u góry zdjęcia.

Z naszych miast kresowych.

Tarnopol posiada dziś przeszło 31.000 mieszkańców i stanowi wybitną placówkę polską na wschodzie. Mimo licznych zawieruch wojennych, pozostało tam jeszcze szereg pamiątkowych gmachów z minionej epoki. — Dzisiejsza ilustracja nasza przedstawia wspaniały kościół Dominikanów, utrzymany w stylu barokowym.

HIPPIKA.

Zakończenie zawodów artylerji konnej. W ostatnim dniu zawodów artylerji konnej w Łazienkach, konkurs myśliwski wygrał por. Biliński przed por. Felskim i por. Dąbskim, konkurs zespołowy — 7 DAK, a konkurs o nagrodę Pana Prezydenta — por. Dabski—Nehrlich na „Regencie“ przed por. Choinowskim i por. Sikorskim.

ROZMAITOŚCI.

Sokół-Macierz we Lwowie przypomina swoim członkom, że w sobotę 17 b. m. odbędzie się zebranie o godz. 7 wiecz. w sprawie organizacji pracy i Państwowej Odznaki Sportowej.

LKS. Pogoń zwołuje na dzień 16-go października godz. 19 wieczorem walne zgromadzenie Sekcji Hokejowej. Wszyscy członkowie tej sekcji proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie. Zgromadzenie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 23.

Kronika śniatyńska.

Herbatka. Dnia 8 bm. odbyła się z inicjatywy przewodniczącej Pow. Zw Pracy Obywatelskiej Kobiet p. starościny Wieserowej herbatka, z której dochód przeznaczono na zakup opału dla miejscowej ochronki. Świetnie zorganizowana impreza, poparta życzliwym udziałem społeczeństwa, przyspo rzyła tak potrzebnego ze względu na zbliżającą się zimę funduszu. Panie współpracujące ze starościną Wieserową jak pp.: Amirowiczowa, dr. Bergruenowa, kom. Dereniowa, Medyńska, prof. Rosenhekówna, Teodorowiczowa i inne dołożyły wszelkich starań, celem zapewnienia tak szlachetnej inicjatywie powodzenia.

Rocznica Soboru efeskiego. W niedzielę 11 bm. odbył się uroczysty obchód 1500 rocznicy soboru efeskiego, zorganizowany przez komitet obywatelski z ks. dziekanem Kaścińskim i starostą Wieserem na czele. Po uroczystych nabożeństwach w świątyniach katolickich odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademja, na którą złożyły się niezwykle pięknie językowo i treściwie ujęte przemówienie prof. M. Kalityńskiego, oraz produkcje chóru gimnazjalnego i orkiestry p. Hudeczka. Zebrani na akademji uchwalili adres hołdowniczy dla Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI. W godzinach popołudniowych przeszła głównemi ulicami miasta uroczysta procesja. Przebieg wszystkich uroczystości maryinych był niezwykle poważny i podniosły.

Program radjowy.

Piątek, 16 października.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12.15: Koncert z płyt gramof. 13.15—15.05: Przerwa. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Opowiadanie dla dzieci starszych: „Bicie monet starożytnych" wygł. p. Ada Arzt-Jampolska. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Nowe poglądy na piastowskie dzieje Polski" wygł. prof. H. Mościcki. 15.45: Muzyka z płyt gramof. 16.00: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 16.20: „Zjazd lekarzy chorób zawodowych w Genewie" wygł. dr. H. Mierzecki. 16.40: Muzyka z płyt gramof. 16.45: Audycja dla chorych w opr. ks. Mich. Rękasa. 17.10: Transm. z Katowic: „Podróż Polaków zagranicę w dobie Odrodzenia" wygł. prof. Kaz. Hartleb. 17.35: Muzyka lekka w wyk. ork. Teatru Nowości pod dyr. M. Kochanowskiego. 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. 19.10: Trzy wykrzykniki w opr. p. W. Budzyńskiego. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.30: Skrzynka techniczna inż. J. Mińskiego. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. Warsz., w wyk. ork. filharmonicznej pod dyr. J. Bojanowskiego, oraz Ethel Bartlett i Rae Robertson (fortepian). 22.30: Transm. z Krakowa: „Some problems concerning the simplest form of animal life" wygł. prof. M. Siedlecki. 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.45: Komunikaty. 22.55: Muzyka z płyt gramof. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.15, 16.40: Muzyka z płyt gramof. 20.15: Koncert symfoniczny z Filhar. **Helsinki** (368) 17.25: Raten Liebkind, wiolonczela. **Solkus** (403) 21.10: „Lonison", komedja Musseta. **Bialogród** (430) 21.15: „Nitousche", operetka Nedbala. **Rzym** (441) 21.00: „Ewa", operetka Lehara. **Medjolan** (500) 20.45: „Calzeta rotta", komedja Rocca. **Wiedeń** (516) 18.45: „Po zamknięciu redakcji..." **Kalundberg** (1153) 21.00: Węgierska muzyka fortepianowa. **Koenigswusterhausen** (1634) 21.15: „Salome", dramat Straussa. **Paryż** (1724) 21.00: „Passionement" Messagera z udziałem orkiestry.

Sobota, 17 października.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12.15: Koncert z płyt gramof. 13.15—15.05: Przerwa. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. I. Targ. 15.25: Muzyka z płyt gramof. 16.20: Radjokronikę wygł. dr. M. Stępowski. 16.40: Muzyka z płyt gramof. 16.50: Wiadomości gospodarcze w opr. p. M. Stawińskiego. 17.10: Odczyt. 17.35: Muzyka z płyt gramof. 18.05: Program dla dzieci młodszych: Słuchowisko pióra Elżbiety Kałużyńskiej „Bunt w szufladzie". 18.30: Koncert dla młodzieży. 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Wiadomości bieżące rolnicze wygł. p. J. Płatek. 19.25: Koncert dr. Marka Bauera (skrzypce) akomp. p. Zofja Śniadowska. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: „Na widnokręgu". 20.15: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Al. Żabczyński (tenor), akomp. L. Urstein. 21.45: Feljeton „Chopin między Polską a Francją" wygł. prof. S. Niewiadomski. 22.00: Koncert chopinowski w wyk. p. J. Turczyńskiego. 22.45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bristolu" we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.15, 15.50: Muzyka z płyt gramof. 20.15: Muzyka lekka. 22.00: Koncert chopinowski. **Londyn** (Reg. 356) 22.20: „Sprzedana narzeczona", opera Smetany. **Helsinki** (368) 18.30: „Zemsta Nietoperza", operetka J. Straussa. **Stockholm** (435) 20.00: Radjobal. **Rzym** (441) 21.00: „Il piccolo Marat", opera Mascagniego. **Medjolan** (500) 21.00: Wieczór rozrywkowy. **Wiedeń** (516) 19.45: Współczesna muzyka operowa. **Ryga** (529) 18.30: „Czar walca", operetka Straussa. **Daventry** (1554) 20.30: Wodewil.

TAJEMNICZE MORDERSTWO W LESIE.

Jarosław. (Tel. wł.) Dnia 14 bm. znaleziono w lesie na terenie Rokietnicy górnej (pow. Jarosław) zwłoki nieznanej kobiety, liczącej około 35 do 40 lat, ubranej po wiejsku w lichem ubraniu. Na ciele denatki a w szczególności na głowie widoczne są ślady cięcia nożem lub innem ostrem narzędziem, z czego wynika, iż w tym wypadku dokonane zostało morderstwo. Dochodzenia w toku.

Dalsze przesunięcia na wyższych stanowiskach w policji.

Na stanowiskach powiatowych komendantów Policji Państwowej zaszedł szereg przesunięć personalnych.

Dotychczasowy komendant powiatowy w Tarnowie kom. Józef Wrambek przeniesiony został na takież stanowisko w Oświęcimiu; stanowisko komendanta powiatowego w Brześciu nad Bugiem objął p. o. oficera inspekcyjnego w Warszawie kom. Szymon Wysocki; komendant powiatowy w Brzesku kom. Stanisław Wysoglad przeszedł na stanowisko komendanta powiatowego w Tarnowie; komendant powiatowy w Przasnyszu podkom. Tadeusz Cieślikowski — na takież stanowisko w Kępnie; p. o. zastępcy komendanta policji m. Lwowa podkom. Emil Czabański — na stanowisko komendanta powiatowego w pow. wileńsko - trockim; zastępca komendanta pow. warszawskiego podkom. Leonard Głódź na stanowisko komendanta powiatowego w Nieszawie; komendant powiatowy w Dziśnie podkom. Stanisław Janowski — na takież stanowisko w Święcianach; komendant powiatowy w Nieszawie podkom. Wacław Naruszewicz na takież stanowisko w pow. morskim; kierownik komisarjatu granicznego w Zbąszyniu podkom. Wincenty Relewicz — na stanowisko komendanta powiatowego w Bydgoszczy; komendant powiatowy w Kępnie podkom. Kazimierz Wiśniewski — na takież stanowisko w Lesznie; dotychczasowy komendant powiatowy w Bydgoszczy asp. Paweł Kochmański — na stanowisko kierownika komisarjatu granicznego w Zbąszynie; asp. Władysław Michalak, zastępca komendanta powiatowego w Mołodecznie — na stanowisko komendanta powiatowego w Wilejce.

W ogrodzie zoologicznym.

„ONA ZA DARMO Z WODY NIE WYJDZIE". — HALINA, BASIA, BINIEK I — RYBKI. — MAMA-SŁONICA I MAMA RYSIA. — WYMIANA SŁÓW MIĘDZY LAMPARTEM A LWEM. — WYDRY UPRAWIAJĄ BON-TON.

Jesień uśmiechnęła się do nas na ostatku ciepłemi, jasnemi promieniami. W parkach, zieleńcach i skwerach — ruch. Spragniona słońca dzieciarnia wylegla tłumnie i zapełniła sobą wszystkie aleje. Do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie ciągną procesje.

Nad sporą sadzawką na słupku zatknięta deszczułka z napisem: „Foka". Na trawie siedzi młodzieniec, który szkicuje coś kolorowemi ołówkami. Obok skrzyka z napisem: „pokarm dla foki". Ale samej foki nie widać. Tylko kręgi na wodzie zdradzają jej ruch podwodny.

Młodzieniec na chwilę przerywa swe zajęcie.

— Niech państwo kupią trochę rybek dla foki, to zaraz się pokaże — objaśnia uprzejmie. — Ona za darmo z wody nie wyjdzie.

Kupujemy torebkę cuchnących rybek za 50 groszy. Jakoż, ledwie zdążyliśmy wyciągnąć pieniądze, woda wzburzyła się, kilka mocnych kręgów zatoczyło się szeroko i foka wystawiła z wody łakomy pyszczek, opierając się mocno na łapach. Duże, mętne oczy śledziły z chciwością nasze ruchy. Jedna rybka, druga, trzecia — i już po wszystkiem. Plusk wody — i foki niema.

— Sprytne bydlę — zauważył z uznaniem sprzedawca. — Jeżeli gość za darmo chce oglądać — nie ma głupich. Nie pokaże się.

Sądzę, że sprzedawca i foka zawarli coś w rodzaju cichej spółki, na której obie strony doskonale wychodzą. Trzeba im to jednak zapisać na korzyść zdolności handlowych.

Niedźwiadki są tak zabawne, że można im przebaczyć ich łakomstwo. W dużej klatce siedzi stary niedźwiedź, w drugiej obok, niedźwiedzica z małemi. Ujrzawszy gości, wszystkie podchodzą do kraty, przestępują przytem z łapy na łapę i jęczą żałośnie, tak, jakby były chore. Ale to tylko prośba o łakocie. Stary niedźwiedź nie może się doczekać. Zaczyna podskakiwać, liże rozpaczliwie łapę, skrobie się za uchem i odtwarza coś w rodzaju tańca, mrucząc przytem zabawnie. Dostawszy jabłko, uspokaja się na chwilę, ale potem zaczyna dopominać się jeszcze natarczywiej. Wszystko to jednak komedja dla wzbudzenia litości. Po odjeściu publiczności od klatki, niedźwiedzie rozglądają się, konstatują, że nie warto się zgrywać i najspokojniej układają się do snu w klatce.

Jeszcze sprytniejsze są białe niedźwiedzie, rezyduiące na wspaniałem terytorjum skalnem z dużym basenem do pływania. Siedzą wszystkie trzy na skałach i czekają na zwiedzających. Wiedzą doskonale, że każdy gość chce je zmusić do pływania i grają na psychologji. Kupujemy znowu torebkę z rybami i wrzucamy kolejno do wody. Biała niedźwiedzica patrzy obojętnie w przestrzeń i ani drgnie.

— No, Halina, do wody! — mówi groźnie dozorca.

Ale Halina udaje, że nie słyszy. Zupełnie, jakby nie do niej się mówiło.

— Bo to, proszę państwa, ona idzie tylko za mięsem — usprawiedliwiającym tonem tłumaczy dozorca. Ale na samą rybkę nie pójdzie, bo czeka na coś lepszego.

— A tamte dwa?

— Basia to idzie tylko za bułkami i to trzeba jej rzucić najmniej ośm. A Biniek to najbardziej leniwy, rzadko chodzi do wody i tylko wtedy, gdy sam chce.

Szanujemy niezależny duch Bińka, ale Halina daje się wreszcie przekupić bułką i z pluskiem wpada do wody. Łaskawie wyłapuje przy sposobności i rybki. Basia okazuje przytem pewne zainteresowanie i daje do zrozumienia, że poszłaby na ustępstwa, ale zostaje ukarana za chciwość: nie kupujemy ośmiu bułek i odchodzimy.

Przy słoniach największe ożywienie. Ulubienica publiczności, słonica Kaśka, zajęta jest obgryzaniem gałęzi, wielkości sporego drzewka. Obłamuje je po kawałku i chrupie z chrzęstem, niczem rzodkiewki. Młody słoń Jańcio wyciąga trąbę do publiczności. Jakaś młoda mama, która przyprowadziła dwie pociechy, stara się zaszczepić w nich męstwo. Czteroletnia Wandeczka po kilku próbach odniosła nad sobą zwycięstwo: sama podaje marchewkę Jańciowi, drżącą trochę rączką. Ale dwuletni Ryś nie może się przemóc.

— Wstydź się Rysiu! Jańcio nic ci nie zrobi. Jańcio dobry! — tłumaczy mama. — Wandeczka taki zuch, choć dziewczynka, a ty, chłopczyk, boisz się?

Ryś chciałby, ale się boi. W ostatniej chwili, kiedy trąba już jest tak blisko, następuje wybuch szalonego płaczu i marchewka wylatuje z rączki. Wszyscy już są zainteresowani i zachęcają Rysia, każdy na swój sposób. Sprawę rozstrzyga Kaśka, która odsuwa Jańcia i dłuższą trąbą wyrywa Rysiowi następną marchewkę.

Lwy są dziś w dobrym humorze. Cztery młode lewki śpią, jak kociaki przytulone do siebie. Stare lwy siedzą przy samej kracie, patrząc pozornie dobrotliwie na publiczność. W sąsiedniej klatce lampart biega niespokojnie. Zatrzymał się i uchwycił łapami za pręty, dzielące od lwów. Paszcza otwiera się bezgłośnie i szczerzy, jak u kota. Zaczepia lwa, prycha gniewnie. Lew podchodzi leniwie i mierzy spojrzeniem lamparta. Odwraca się i jednem uderzeniem ogona w klatkę daje do zrozumienia, że niema o czem gadać. Sprawa załatwiona. Lampart kładzie się. Jest upokorzony.

Przy sposobności zrobiliśmy spostrzeżenie, że biedne wydry obgadywane są zupełnie niesłusznie. Rozwydrzone są foki, wilki, niedźwiedzie, które bezczelnie wymuszają przysmaki, natomiast wydry zachowują się skromnie i z godnością. O nic nie proszą, dają się oglądać za darmo, są pełne gracji i wdzięku w swych zabawach.

H. Nal.

Grupa Maorów w Nowej Zelandji (Australja).

Nowa Zelandja liczy dziś 67.000 Maorów. Przodkowie ich, setki lat temu, przybyli do tej ziemi w dużych czółnach, jako emigranci Polinezji. Kraj ten odkrył holandczyk, Abel Tasman, w 1642 r. Po uznaniu zwierzchnictwa Anglii w 1840 r. Maorowie prowadzili nadal wojnę z kolonistami angielskimi przez trzydzieści lat, poczem nastąpiła zupełna rezygnacja i spokój, który trwa do dziś dnia.

NAPAD RABUNKOWY NA KUPCA.

Tarnopol. (Tel. wł.) Na terenie gminy Chwałowice (pow. Tarnobrzeg) na drodze publicznej w lesie, dwaj uzbrojeni osobnicy napadli na kupca Meilecha Bleumana z Rozłówki (pow. Janów Lubelski), któremu zrabowali gotówkę 345 zł. wraz z pugilaresem. Dochodzenia w toku.

WYSTĘP KASIARZY NA PROWINCJI

Rudki. (Tel. wł.) Przed 2 dniami nieznani sprawcy włamali się do lokalu kasy Związku Kredytowego w Komarnie (pow. Rudki), gdzie rozpróli ognio trwałą kasę i skradli z niej około 1800 złotych.

Nowe normy uposażeniowe w Kasach chorych.

Z dniem 1 listopada r. b. wchodzą w życie nowe normy uposażeniowe pracowników Kas chorych.

Tabela nowych uposażeń przewiduje 12 stopni służbowych, w tem 8 stopni pracowników umysłowych i 4 stopnie pracowników fizycznych. Do 9-go i 10-go stopnia służbowego, przewidzianych zasadniczo dla pracowników fizycznych, zaliczani będą również przyjęci na praktykę pracownicy umysłowi.

Wynagrodzenie pracowników umysłowych wynosić będzie dla urzędników nieżonatych od 220 do 1.080 zł., przyczem za każde trzechlecie pracy doliczany będzie dodatek w wysokości od 22 do 60 zł., zależnie od grupy. Maksymalne uposażenie urzędnika I-go stopnia, nieżonatego, wynosić będzie 1.440 zł., VIII-go stopnia zaś 330 zł. Dodatki rodzinne wynosić będą na żonę od 30 do 60 zł., na dziecko od 15 do 30 zł. Maksymalny dodatek rodzinny od 75 do 150 zł., zależnie od grupy. Maksymalne uposażenie wraz z dodatkami rodzinnemi wynosi dla I-go stopnia 1.590 zł., dla VIII-go stopnia 405 zł.

Z ruchu wydawniczego.

• O. Żukowski, por. marynarki. Stalowe rekiny. Warszawa. WINW. 1931, str. 88. Historja łodzi podwodnej zaczyna się od 1776 r., kiedy została zbudowana w Ameryce pierwsza łódź „Żółw“. Za tym prymitywem idzie stopniowo dalszy rozwój i udoskonalenie łodzi aż do współczesnych typów, które wyrażają się obecnie w formie wielkich okrętów podwodnych. Łódź podwodna jako jednostka bojowa, nabiera rozgłosu dopiero od czasu wojny światowej. Świeżo mamy jeszcze w pamięci wielką ilość zatopionych wówczas okrętów wojennych oraz statków handlowych. Odtąd świat zaczyna zwracać baczną uwagę na rozwój łodzi podwodnych, które, zwłaszcza dla państw słabych na morzu, stanowią niezwykle potężny środek obronny i zaczepny. Stąd zagadnienie posiadania łodzi podwodnych jest dla nas niezmiernie aktualne i wzbudza zrozumiałe zainteresowanie się niemi społeczeństwa, szczególnie w związku z wcieleniem pierwszej łodzi „Ryś“ do naszej marynarki wojennej. Z przyjemnością bierzemy do ręki świeżo wydaną książkę „Stalowe rekiny“, która wyczerpująco zaznajamia nas z całokształtem wiadomości o łodzi podwodnej. Praca ta składa się z 8 rozdziałów i kolejno podaje opis dawnych typów łodzi do czasu wojny światowej, opis torped i min, współczesnych łodzi podwodnych, znaczenie ich, taktykę i sposoby walki, sposoby zwalczania łodzi podwodnej w czasie wielkiej wojny, ratowanie łodzi oraz ich załogi i wkońcu działanie łodzi podwodnych w czasie wojny. Zdobią książkę i uzupełniają liczne rysunki w niej zamieszczone. Książka napisana niezwykle jasno i przejrzyście z przeznaczeniem dla szerokich sfer społeczeństwa.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 11 października do soboty 17 października mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20. J. Beisera przy ul. Legionów 23. F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155. F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12. A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3. Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2. M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1. F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki.23. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81. W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14. L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52. - S. Stenzla przy pl. Marjackim 8. M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2. A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4. L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16. A. Braunsteina w Zalesieniu. N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej. K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Życie gospodarcze.

Lasy w Polsce.

Obliczenia ministerstwa rolnictwa ustalają wielkość całego obszaru lasów w Rzeczypospolitej polskiej na mniej więcej 8,970.000 ha. Czy to jest dużo, czy mało.

Odpowiedź na to pytanie ułatwiają nam dane, dotyczące innych państw europejskich.

Poniższe zestawienie przedstawia stosunek procentowy powierzchni leśnych, danego państwa do jego całego obszaru. Finlandja posiada 65'2 procent swej powierzchni pod lasem. Szwecja 52'4 proc., Rosja Sowiecka 46'2 proc., Austrja 37'8 proc., Czechosłowacja 33 proc., Luksemburg 32'4 proc., Jugosławja 30'5 proc., Bułgarja 28'2 proc., Łotwa 28 proc., Niemcy 26'6 proc., Rumunja 24'6 proc., Szwajcarja 23'6 proc., **Polska 23 proc.**, Norwegja 22 proc., Portugalja 21 proc., Francja 19 proc., Włochy 17'9 proc., Litwa 17'8 proc., Belgja 17'1 proc., Estonja 16'2 proc., Węgry 11'8 proc., Grecja 10'8 proc., Hiszpanja 9'6 proc., Danja 8'1 proc., Holandja 7'2 proc., Anglja 5'3 proc., Irlandja 1'4 proc.

Z tego zestawienia możemy wyciągnąć wniosek, że lesistość Polski jest mierna. Wyprzedza nas w tym względzie 12 państw, pozostaje za nami w tyle 14 państw.

Dla lepszego uwypuklenia wymowy podanych cyfr uzupełniamy je zestawieniem procentowego udziału obszarów leśnych niektórych państw w ogólnej przestrzeni leśnej Europy: Rosja Sowiecka 58'9 proc., Finlandja 7'5 proc., Szwecja 7'1 proc. Niemcy 2'2 proc., Norwegja 2'2 proc., pozostałe państwa 10 proc.

Biorąc pod uwagę wewnętrzne zapotrzebowanie oraz produkcję drzewną, czyli możliwości eksportowe, okaże się, że Polska zajmuje wśród eksporterów czwarte miejsce, poprzedzona przez Rosję, Finlandję i Szwecję, a wyprzedzając Jugosławję, Rumunję, Norwegję, Austrję i Czechosłowację.

Obecnie w Europie 54 proc. obszarów leśnych stanowi własność państwową i tak: w Bułgarji 82'9 proc., w Jugosławji 66'6 proc., w Rumunji 50'8 proc., w Danji 42'9 proc., w Finlandji 38'8 proc., we Francji 34'5 proc., w Niemczech 34'7 proc. i w Polsce 32 proc.

Na skutek życzenia ministerstwa skarbu, ministerstwo rolnictwa przeprowadziło oszacowanie wartości lasów państwowych, należących do dużej własności rolnej i lasów włościańskich. Jako lasy większej własności zostały potraktowane również lasy kościelne oraz inne publiczne, zaś do lasów włościańskich zaliczono lasy wspólne.

Zestawienie, sporządzone przez ministerstwo rolnictwa nie obejmuje: 1. gruntów nieleśnych, podlegających administracji lasów państwowych o łącznym obszarze 394.335 ha., 2. takichże gruntów lasów prywatnych o obszarze bliżej nieokreślonym. Również nie wliczono do wartości lasów budynków, urządzeń transportowych, zakładów przemysłowych itp., znajdujących się na terenach leśnych bądź to państwowych, bądź prywatnych. Obliczenie przeprowadzono w następujący sposób: Dla lasów państwowych każdego województwa określono przyrost roczny drzewa z 1 ha powierzchni. Następnie obliczono nadwyżkę dochodów nad wydatkami na 1 m. sześć. uzyskanego drzewa, przyczem oparto to obliczenie na sprawozdaniu rachunkowem za 1 rok 1927/28 i odliczono od uzyskanej nadwyżki wydatki na zakupno nowych terenów leśnych. Mnożąc cyfrę, oznaczającą roczny przyrost drewna z 1 ha przez cyfrę, wyrażającą wyżej określoną nadwyżkę otrzymano roczny dochód netto z 1 ha powierzchni lasów państwowych. Kapitalizując ten dochód według stopy procentowej 5, uzyskano wartość 1 ha lasów państwowych.

Dla oszacowania lasów prywatnych przyjęto dotychczas stosować normy dla lasów większej własności województw południowych normy, oparte na obliczeniu przyrostu w wysokości 92'5 proc. przyrostu ustalonego dla lasów państwowych zaś dla wszystkich innych województw w wysokości 75 proc.; dla lasów małej własności współczynnik przyrostu wynosi tylko 53 proc. normy przyrostu, przyjętej dla lasów państwowych.

Ogólna wartość lasów polskich według tej metody oszacowania, przedstawia się następująco: lasy większej własności 3.240.634.766 zł., lasy państwowe 2.216.299.802 zł., lasy mniejszej własności 481.055.781 zł., ogółem lasy w Polsce 5,937.990.346 zł. Określając wartość poszczególnych kategoryj lasów w procentach otrzymujemy: lasy większej własności 54'68 proc., państwowe 37'32 proc. i lasy mniejszej własności 8 proc.

Deklaracje do podatku od placów niezabudowanych.

Izba Skarbowa II we Lwowie przypomina płatnikom podatku od placów niezabudowanych, że w myśl par. 30 rozp. Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych z 3 listopada 1927 Nr. 106 poz. 913 Dz. U. Rzp. w sprawie wykonania rozp. Prezydenta Rzp. z 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast (Nr. 42 poz. 372 Dz. U. Rzp.) każdy właściciel placu podlegającego podatkowi od placów niezabudowanych lub osoba przez niego upoważniona winna najpóźniej do 15 października 1931 przedstawić władzy wymiarowej (Magistratowi, Zarządowi Gminy Miejskiej) deklarację o rozmiarach i wartości szacunkowej placu budowlanego niezabudowanego lub niedostatecznie zabudowanego na formularzu, o który należy się postarać w Magistracie względnie Zarządzie Miejskim.

Rekordowe cyfry eksportu włókienniczego.

Eksport włókienniczy w okresie września wykazał b. poważny wzrost i wyraził się ogólnie cyfrą 756.098 kg., wartości 7,225.107 zł. Na podkreślenie zasługuje wzrost wywozu towarów wełnianych - 2,415.248, oraz odzieży wartości 2,797.235 zł. Oznacza to wzrost eksportu w porównaniu z sierpniem rb. w którym eksport wynosił 6 i pół milj. zł., oraz przeszło dwu miljonowy wzrost w porównaniu z wrześniem 1930 r., w którym eksport wyraził się sumą 5 milj. zł. Na pierwszem miejscu wśród odbiorców Łodzi figuruje w dalszym ciągu Anglja, która odebrała we wrześniu towarów i odzieży na sumę około 4 i pół milj. zł. Podkreślić należy, jako pocieszające zjawisko, że pomimo spadku funta w ostatnich dniach przybyli do Łodzi eksporterzy angielscy, którzy poczynili dalsze zamówienia, przyznając dostawcom łódzkim pewne bonifikaty.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 15 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'75 W transakcjach miedzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'70—8.92, Londyn 34.57—34.75, Zurych 175.10—175.20, Praga 26.40—26.44.

Na Giełdzie akcyjnej sytuacja niezmieniona. Ruch normalnie słaby. Zlecenia zakupu minimalne. Usposobienie spokojne, przy niejednolitej tendencji. Kupowano i płacono za: Bank Polski 110, Chodorów 120 zł. Inne papiery w zaniedbaniu.

STANDARTY NA LWOWSKIEJ GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ.

Od dnia 16 października 1931 obowiązują na Giełdzie zbożowej we Lwowie następujące standarty dla zbóż na rok 1931/32: pszenica dworska 748 gramów w litrze, pszenica zbiorowa 731.5 gr w l, żyto jednolite 710 gr w l, żyto zbiorowe 690 gr w l, jęczmień dworski 651 gr w l, jęczmień przemiałowy 624.5 gr w l, jęczmień pastewny 600.5 gr w l, owies dworski 431 gr w l, owies zbiorowy 415 gr w l, hreczka przemiałowa 614 gr w l, hreczka pastewna 593 gr w l.

Zawartość skrobji w ziemniakach ustalono na 15 prc. F.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 15 października.

Masło deserowe 310—330, masło stołowe 270—290, masło kuchenne 230—250, twaróg gospodarski 60, twaróg mleczarski solony 20—30, mleko krowie pełne 19—26, jaja eksportowe 51/54 kg dol. 18—18.50 zł. 159.85—164.25, 48/51 kg dol. 16—16.50 zł. 142—146.50, 45/48 kg dol. 15.50—16 zł. 137.50—142, jaja duże oryginalne 48/51 — 132—134.

Mleko nieco podrożało, natomiast masło i jaja eksportowe oraz w obrocie krajowym obniżyły się w cenie.

Usposobienie dla jaj słabe, pozatem spokojne.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15 października. (Tel. wł.) Obroty średnie. Słabsza tendencja dla dewiz na Holandję. Banknoty dolarowe 8.88 i 1/4.

Rubel złoty 5.60, marka niem. banknoty w obrotach prywatnych 206. Dewiza na Berlin w obrotach miedzybankowych 206.50. Funt szterl. w obrotach prywatnych 35.20.

Tendencja dla akcyj utrzymana.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawcza, paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1931	19.50	20.—
pszenica zbiorowa ex 1931	18.—	18.50
żyto jednol. ex 1931	19.75	20.—
żyto zbiorowe ex 1931	19.25	19.50
jęczmień browarowy	16.75	17.25
„ przemiałowy	15.50	16.—
„ pastewny	—.—	—.—
owies małop. ex 1931	20.50	21.—
„ zbiorowy	19.—	19.50
„ jednogatunkowy	—.—	—.—
kukurudza rumuńska	20.—	20.50
ziemniaki przemysł.	—.—	—.—
fasola biała	19.—	21.—
„ kolorowa / 2 workach	—.—	—.—
„ krasa /	29.—	31.—
groch 1/2 Victoria	22.—	23.—
„ polny	19.—	20.—
bobik	17.—	19.50
wyka czarna	19.—	19.50
„ szara	17.—	17.50
siano słodkie pras	9.—	10.—
słoma prasowana	5.50	6.50
hreczka	16.75	17.25
len	16.50	17.50
łubin niebieski	—.—	—.—
rzepak ozimy ex 1931	24.75	25.75
otręby żytnie	10.25	10.75
„ pszenne	10.—	10.25
kasza hreczana 50% pol.	33.—	34.—
kasza jaglana	36.—	38.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniane	23.—	24.
mak niebieski	68.—	73.—
„ siwy	—.—	—.—
koniczyna czerw. natur.	155.—	160.—
za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1931	22.—	22.50
pszenica zbiorowa	20.50	21.
żyto jednol. ex 1931	21.25	21.50
żyto zbiorowe	20.75	21.—
jęczmień przemiał.	17.75	18.25
owies mał. ex 1931	23.—	23.5.
mąka pszenna luksus.	40.—	41.—
mąka pszenna 65%	36.—	37.—
„ żytnia typ urzędowy	35.—	36.—
otręby żytnie	11.—	11.25
„ pszenne	11.75	12.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna gruboza	—.—	—.—
pęcak Nr. 10.	31.—	33.—

OGŁOSZENIA

MEBLE luksusowe i pojedyńcze w najmodniejszych fasonach poleca wytwórnia MEBLI **Kazimierza Cholewy** Lwów, Żółkiewska L. 127. — Tel. 94-63. Specjalność sypialnie francuskie, jasne i ciemne. 4738

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN
króciutki, znakomity. wyjątkowa okazja sprzedam Skleniarski-Kopernika 26. 4773

NAJNOWSZE
materjały na kapy, firanki, koronki, roboty ręczne różnego rodzaju za bezcen **Wytwórnia Freilicha** Lwów Sykstuska 21. 4336

PRZYBORNIKI
Rejscajgi precyzyjne „Richtera". Bardzo tanio sprzedaje **„Sarmacja"** Lwów — Akademicka 8 Tel 48-74. 4727

SZTANDARY
gotowe do sprzedania po cenie zniżonej od zł 500. **Gałuszka, ul. Grottgera l. 2.** 4802

MEBLE
najtaniej sprzedaje garnitury salonowe i jadalnie stolarnia J. Iwanowicz, Zielona 82. 4789

Materace na raty 3 poduszki 25 zł. włosienne 70; WKŁADY druciane 28; OTOMANY gobelinowe 55; KANAPKI rozkładane 50; ŁÓŻKO żelazne kuchenne 13; SIATKOWE 40. 4779
Fabryka ZAKS
Lwów, — ul. LINDEGO 6, telefon 79-99.

Tapczany ze siatkami mosięż. od 50 zł. fabryka **ZAKS Lindego 6, tel. 7999.** 4780

JADALNIĘ ORZECHOWĄ
modną, jadalnię palisandrową wiedeńską, szafy orzechowe, szafę białą bibljotekę, biurko, stolik do kart, bieliźniarkę, stół jadalniany, krzesła, fotel antyczny, serwantkę, futro męskie selskin — wszystko bardzo dobrze utrzymane sprzeda okazyjnie „Doroteum" Laufer Łozińskiego 1 (koniec Batorego) 4832

GABINET
męski, jadalnię, sypialnię antyczną, salon złocony tanio sprzeda: Hala Aukcyjna, Akademicka 3, pierwsze piętro. 4817

POSAD POSZUKUJĄ

LOKAJ-SŁUŻĄCY
poszukuje zajęcia od zaraz, najchętniej do samotnego Pana. „Dobre referencje". 4827

Urząd wojewódzki — Dyrekcja Robót Publ. we Lwowie,
zawiadamia P. T. Firmy węglowe o przetargu ofertowym na dostawę opału na okres zimowy 1931/32.
Szczegółowe warunki przetargu, ogłoszono w Dzienniku Wojewódzkim za październik b. r. oraz podano w ogłoszeniu na tablicy urzędowej w Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Województwa III. p. 4831

Za wojewodę:
Inż. Maliszewski
Dyrektor Robót Publicznych.

AKWIZYTORZY na Lwów
oraz
ZASTĘPCY na większe miasta Małopolski
poszukiwani
przez wielkie i poważne **WYDAWNICTWO CODZIENNE** na dobrych warunkach.

Wyłącznie poważni i poważani zechcą przesłać swe zgłoszenia z refencjami i szczegółami dotychczasowej pracy do Administracji **„Słowa Polskiego"** pod **„BRYGADA".** 4714

CHŁOPCA
z ukończoną szkołą powszechną z prowincji przyjmę na praktykę handlową. Zgłoszenia listowne z odpisem ostatniego świadectwa pod „Kraków" do biura ogłoszeń Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. 4811

NAUKA i WYCHOWANIE

DR. MUZ. I. JERZY FREIHEITER
KASPRA BOCZKOWSKIEGO 5, I. p.
4807 przyjmuje zgłoszenia między 3 - 5.

MIESZKANIA

MIESZKANIE
okolica Listopada 4 pokoje z przynależn., duże, słoneczne, ciepłe wynajmę od 1 grudnia Polakowi, katolikowi. Wiadomość: Murarska 59, tel. 8667. 4788

4 POKOJE
słoneczne, służbowy, łazienka, kuchnia, balkon, I. p. pełny komfort do wynajęcia za miesięcznym czynszem. Wiadomość Szymonowiczów 16 a. u gospodyni 4806

KOŁO PARKU
duży, ładny pokój umeblowany, wejście z klatki oraz oddzielny pokój umeblowany ewentualnie z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. 22 Stycznia 5, tel. 77-30 4828

PIENIĄDZ

POSZUKUJĘ
wspólniczkę z małym kapitałem do otwarcia wytwórni drobiazgów damskich w połączeniu z „Salonem mód", Wiadomości fachowe niekonieczne, mieszkanie w śródmieściu pożądane. Zgłoszenia w administracji pod „33". 4830

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

W podróży

w hotelach, czytelniach, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
SŁOWO POLSKIE

POMOC LEKARSKA

Spec. chorób skórn, wener. i kosmet. b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie
Dr. LAURA FULLENBAUM
ordynuje od 2—5 popoł. we Lwowie, **UL. SŁOWACKIEGO 3.** 4330

RÓŻNE

FUTRA
damskie, męskie wykonuje najstaranniej sumiennie, gustownie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11 a tel. 69-56. 4833

ANGIELSKI ZAKŁAD KRAWIECKI
J. PIRKOWSKI i Ska
Lwów, ul. SĄDOWA l. 5.
naprzeciw Domu Katolickiego
wykonuje **wykwintną garderobę męską i damską** z własnych i powierzonych materjałów. 4747

BILETY WIZYTOWE
wykonuje najtaniej od zł. 2·50
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

L. BROMFIELD. 4)

Chodźmy do Dinka!

Przekład Zofji Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Ach, to... to... niestety oddawna już wyszło z naszego jadłospisu. Ta potrawa — pozwoli pan, że się tak wyrażę — poszła już w odstawkę. Nie jada się tak, jak dawniej, szanowny panie. Mimo to jednak, Andrzej — nasz kuchmistrz — postara się zadowolić pana. Świadomość, że jego sztuka ma jeszcze rację bytu, sprawi mu przyjemność.

John Champion skierował się na Bulwar Haussmanna i zbliżył do numeru ***. Wpatrzył się długa chwilę w fasadę kamienicy. Okiennice były pozamykane, lokatorzy bowiem opuścili Paryż w ucieczce przed upałami. Kamienica dziwnym trafem zachowała dawny wygląd, jeno czas zmatował mury, nadając im delikatny, popielaty odcień. A drzewa wyrosły... przedziwnie. Ongi były to małe drzewka, zasadzone według planu barona Haussmanna, gdy burząc stary Paryż, wytyczył długie, białe ulice.

I stróż nie był ten sam. Pięćdziesiąt lat temu był nim przysadzisty człeczek, który Napoleona pamiętał i walczył pod Wagram. Obecnie John Champion zastał starą kobietę, kościstą i wąsatą, wieśniaczkę z Normandji, sądząc po jej typie.

— Ładny dziś wieczór — zagaił Amerykanin. — Chciałbym obejrzeć apartament drugiego piętra.

— Doprawdy, panie? Od wieków nie zajęty. Nikt długo tam nie wytrzeszka.

John Champion roześmiał się.

— Czy widma go nawiedzają? Nie lękam się widm. To one się mnie lękają.

Stara przeżegnała się znakiem Krzyża św.

— Kto wie? — odrzekła wzruszając ramionami. — Tak zawsze bywało. Powiadają, że chwilami fiołki pachną w pokoju. To wszystko. Nie potrzebnie mówię panu o tem, lecz gdyby nie ja, wygadałby się sklepikarz lub posługaczka.

— Pokoje pachną fiołkami... Urocze musi być to widmo, co kwiaty rozsiewa w pokojach.

— Tak, panie. Ale ja twierdzę, że to gadanina bez sensu.

Kobieta stanęła u schodów patrząc, jak John Champion wchodzi na górę. Nazajutrz rzekła do sklepikarza:

— Ten stary pan wyglądał tak czerstwo i dobrze. Każdy krok zdawał się go odmładzać...

Nie wiedziała bowiem, że każdy krok zbliżał Johna do młodości, którą był pozostawił daleko za sobą.

Klucz zużyty i ciężki łatwo przekręcił się w zamku i John Champion, za pociśnięciem klamki znalazł się nagle z drżeniem serca w pokoju pełnym mroków. Drobne, srebrne pręgi znaczyły się na oknach, tam, gdzie światło z ulicy przesączało się przez szpary okienic. Pozostał tak chwilę, wahając się czy zaświecić, w obawie, że salonik może być zmieniony i już go nie pozna. Lecz wreszcie wyjął z kieszeni srebrną zapalniczkę (że zaś utrzymywał ją zawsze w dobrym stanie, funkcjonowała bez zarzutu) i za chwilę iskra wytrysła z kamienia na knot przesiąknięty alkoholem, wzniecając mały płomyk, który oświecił pokój. Z ciemności wyłoniły się znane mu krzesła i stoły, tu obraz, tam zasłona z grubego brokatu chroniąca od słońca, antyczny dywan w kwiaty. Płomyk odbił się od kryształów przy lustrze i przeciął je milionem różnobarwnych promyków. Czarodziejskie to miejsce. Nic się w niem nie zmieniło. Zdawało mu się, że nawet krzesła tak samo rozstawione były, jak wówczas, gdy wiele lat temu wracał z Komedji francuskiej wieczorem po Ruy Blasie.

Przeszedł mały salonik i otwierając drzwi malowane w kwiaty o barwach matowych, znalazł się w sypialni. I tu nic zmienionego. Może tylko jedno lub dwa krzesła, by zastąpić te, które czas zniszczył zanadto. Może brokatowy baldachim nad złoconem łóżkiem był nowy. Nie wiedział na pewne. Trudno pamiętać tak dokładnie. Tu, pod wielkim, bladoniebieskim baldachimem, umarła cicho, spokojnie, jak żyła, umarła z dłonią ufnie złożoną w ręku Johna, siedzącego obok niej.

Gdy wreszcie wyszedł stamtąd i zamknął drzwi w kwiaty, podniósł wysoko płomyk zapalniczki. Nie było instalacji elektrycznej w tym apartamencie, jedynie — pozostałość po ostatnim lokatorze — kilka na pół wypalonych świec w kandelabrze stylu cesarstwa, przed lustrem nad kominkiem. Zaświecił je w zamyśleniu i w miarę jak jedna po drugiej świece się zapalały, rzekłbyś, iż pokój nabierał życia i tracił wygląd widmowy. Małe, żółte płomyki rozniecily blaski w oczach starca. Podnosząc wysoko kandelabr, wysunął pozłacany stół na środek pokoju, poczem ustawił dwa krzesła, po jednem z każdej strony. Ona miała nadejść. Na schyłku połowy wieku wykonał raz jeden więcej owe przygotowania, jak tradycyjny obrządek. W Komedji grywała jedynie małe role, naprzykład pazia w Ruy Blasie, była bowiem młodziutka i bardzo niedoświadczona, dlatego mogła opuszczać teatr o wcześniejszej porze.

Zastukano do drzwi.

John Champion drgnął i powiedział:

— Proszę wejść.

(C. d. n.).

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.